Nr. 223. Wtorek, 29 Września 1908. **Rok 98.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.	**ćwierćrocznie**	8 K. — h.	**rocznie**	24 K.	**ćwierćrocznie**	6 K.
półrocznie	16 K.	**miesięcznie**	2 K. 70 h.	**półrocznie**	12 K.	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K. 50 h.**, drudzy **60 h**
„Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 września b. r. nadać najmiłościwiej kontrolorowi kasowemu urzędu loteryjnego we Lwowie, Mieczysławowi T w a r d o w s k i e m u, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł zarządcy urzędu loteryjnego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 28 września.

Sprawa Sejmu czeskiego.

Z Wiednia donoszą: Wczoraj zjawili się członkowie prezydyum klubu niemieckich posłów w Sejmie czeskim, a mianowicie pp.: Eppinger, Pacher, Krüzer, Legler, Roller i zastępca Marszałka Urban u P. Prezydenta Ministrów na zaproszenie jego, jak niemniej z polecenia klubu, celem wymiany zdań w sprawie ostatnich wydarzeń w Sejmie czeskim.

Posłowie niemieccy przedstawili najpierw szczegółowo wszystkie te wydarzenia, które doprowadziły do obstrukcyi w Sejmie czeskim, szczególnie oświadczyli, że sprawą, która miała taki skutek, była mniej kwestya aktuaryusza, jak raczej niezwykłe rozgoryczenie, które ogarnęło Niemców w Czechach po ostatnich wydarzeniach, i to nietylko wyborców, lecz także posłów.

Dalej wskazali posłowie niemieccy na ustawiczne rzekomo naruszenia regulaminu przez Marszałka na niekorzyść Niemców, co nie zgadza się z zapewnieniem bezstronności, danem przez niego. Dalej żalili się na stanowisko władz państwowych z okazyi zajść w Bergreichenstein, Schüttenhofen (Suszyce) i Lublanie i żądali w tej mierze wydatnej ochrony swych współplemieńców, oraz zadośćuczynienia za wyrządzoną im ujmę. Wobec tego usposobienia uważają posłowie niemieccy, że dalsze prowadzenie obrad Sejmu czeskiego byłoby bezskuteczne i domagali się natychmiastowego zamknięcia Sejmu.

P. Prezydent Ministrów br. Beck odpowiedział, że Rząd w analogicznych wypadkach, gdy objawiała się obstrukcya w ciałach prawodawczych, nigdy nie występował z natychmiastowem odroczeniem, lecz zawsze pozostawiał pewien czas, aby módz się jeszcze przekonać, czy idzie o trwałą niezdolność do pracy. Natychmiastowego odroczenia należy już choćby dlatego uniknąć, że Rząd mógłby przez to popaść w podejrzenie, iż postępuje jednostronnie. Ten wzgląd należy mieć na oku szczególnie odnośnie do Sejmu czeskiego, gdyż stoi on przed rozwiązaniem kwestyi reformy wyborczej, której załatwienie popierać jest obowiązkiem Rządu. Rząd sądzi, że w Sejmie czeskim powinno teraz nastąpić wyczerpujące omówienie sprawy czesko-niemieckiej. Życzy też sobie Rząd takiego omówienia, przez nie bowiem mogłoby zostać ściśle określone stanowisko obu stron i byłoby bardzo możliwe, że pociągnęłoby to za sobą pewne wyjaśnienie i zbliżenie.

Co do sprawowania funkcyi przez Marszałka kraju, to Rząd nie może wydać o tem zdania, gdyż postępowanie Marszałka kraju nie podlega ingerencyi Rządu i usuwa się zupełnie z pod jego wpływu.

P. Prezydent Ministrów wyraził dalej zapatrywanie, że trudności, jakie wyłoniły się w Sejmie czeskim, nie są nieprzezwyciężone, lecz są wynikiem zbiegu niepomyślnych okoliczności i nieporozumienia, które łacno mogłoby być usunięte i wyjaśnione.

Według zapatrywania P. Prezydenta Ministrów byłoby najstosowniejszą drogą do tego celu, gdyby obie strony zgodziły się na porządek dzienny, który dałby im możliwie szybko sposobność do omówienia obopólnych życzeń i żalań. W tym kierunku będzie Rząd starał się wpłynąć na stronę przeciwną. P. Prezydent Ministrów wszystkie swe siły odda na usługi tej sprawy.

W końcu oświadczył bar. Beck posłom, którzy do niego przybyli, że według jego silnego przekonania, leżałoby w interesie przywrócenia lepszych stosunków między obu narodami, a tem samem także w interesie kraju i obu tych narodów, gdyby w łonie Sejmu utworzyła się stała instytucya dla narad nad projektami ustaw, jakoteż celem trwałych zarządzeń, które mogłyby służyć sprawie pokoju. P. Prezydent Ministrów będzie wkrótce miał sposobność poczynić w tej sprawie dalsze propozycye.

Co do wydarzeń w Bergreichenstein, Schüttenhofen i Lublanie, oświadczył baron Beck, że podobnie, jak i o wydarzeniach w Ptui (Pettau), Maryborku (Marburg) i Cylei, da się tylko powiedzieć na podstawie dotychczas nadeszłych sprawozdań, że wdrożone dochodzenia jeszcze nie są ukończone i że nie można jeszcze w tej mierze wydawać ostatecznego sądu. Rząd wydał wszelkie zarządzenia, które zdołają poręczyć bezpieczeństwo osoby i mienia i przeszkodzić nowym wykroczeniem. Rząd jest silnie zdecydowany z nakładem wszystkich środków i z największym naciskiem postępować, aby utrzymać wszędzie spokój.

Posłowie niemieccy oświadczyli, że przyjmują do wiadomości to oświadczenie P. Prezydenta Ministrów, aby je podać do wiadomości klubu niemieckich posłów sejmowych.

P. Prezydent Ministrów oświadczył jeszcze, że zastrzega sobie dalsze udzielenie wyjaśnień posłom i oczekuje także ewentualnych dalszych wyjaśnień z ich strony,

---

P r a g a. Na sobotniem posiedzeniu komitetu wykonawczego czesko - słowiańskich agraryuszy, na którem był także P. Minister Praszek, uchwalono rezolucyę, potępiającą bardzo ostro obstrukcyę niemiecką w Sejmie czeskim.

P r a g a. Wczoraj w starym ratuszu zebrał się na dwa dni zapowiedziany wiec miast czeskich. Przed przystąpieniem do porządku dziennego obrad, wiceburmistrz m. Pragi dr. Stych przedstawił następującą rezolucyę, którą jednomyślnie przyjęto: Sejm Królestwa czeskiego był w ostatnich dniach widownią politycznych wydarzeń, które wywołały głębokie oburzenie wśród ludności czeskiej. Kluby posłów czeskich, osądzając te wydarzenia jak należy, uchwaliły manifest, w którym apelują do politycznej dojrza-

---

Dr. Wiktor Hahn.

STANISŁAW ŻÓŁKIEWSKI

w

poezyi polskiej.

SZKIC LITERACKI.

Piis Manibus.

Pamięć zasłużonych mężów w narodzie przekazuje potomności w pierwszym rzędzie historya — obok niej jedak spełnia to samo zadanie w niemałej mierze także poezya. Ona to może być dla nas zwierciadłem i wskazówką, czy w społeczeństwie znalazły oddźwięk wzniosłe czyny znakomitych królów, wodzów, bohaterów — poezya jest odbiciem kultu, jaki oddaje im społeczeństwo, z tego też punktu widzenia stanowi ważny czynnik w kulturze każdego narodu. Niema literatury, w którejby w większym lub mniejszym stopniu nie wzwijała się poezya historyczna — ten też rodzaj poezyi jest ze względu na młode pokolenia zwłaszcza doniosłej wartości: wznawiając pamięć dni pełnych chwały, uczy umiłowania przeszłości — budzi cześć dla wielkich w narodzie.

Kiedy dziś myśli nas wszystkich zwracają się ku starodawnemu grodowi Żółkiewskich, kiedy dziś imię nieśmiertelnego hetmana na ustach wszystkich, mimowoli może zrodzić się pytanie, w jaki sposób zachowała się poezya polska wobec tak wzniosłej, prawdziwie świetlanej postaci w dziejach naszych. Szkic niniejszy, w którym zebrałem głosy poezyi polskiej o Stanisławie Żółkiewskim, niech będzie choć w części odpowiedzią na powyższe pytanie.

I.

Już za życia Żółkiewskiego pojawiły się trzy utwory, odnoszące się do jego osoby: pierwszym z nich jest wiersz łaciński Dawida Hilchena, znanego humanisty, syndyka ryskiego i sekretarza i „landrychtera wendeńskiego" (ur. 1561 † 4 czerwca 1610) p. t.: *Votum nuptiis Stanislai Żółkiewski Palatini Kijoviensis R. P. Ducis campestris destinatum. Lachico stylo.* (Zamości 1605). Wiersz ten nie zachował się do naszych czasów w żadnej bibliotece polskiej,*) niezawodnie jednak nie różnił się od innych takich samych wierszy okolicznościowych.

Drugim utworem jest poemat Szymona Szymonowicza również w języku łacińskim napisany p. t.: *„Trophaeum Stanislai Żolkievii Scythis caesis fugatis". (Zamosci Excudebat Martinus Lenscius. Anno 1606).* W heksametrach daktylicznych opisuje w nim poeta wyprawę Żółkiewskiego w r. 1606 przeciw Tatarom, których zwie Scytami, — wyprawę uwieńczoną walnem zwycięztwem oręża polskiego pod Korowajną i nad rzeką Udyczą w styczniu tegoż roku. Tytuł nie odpowiada w zupełności treści poematu, gdyż oprócz tryumfu Żółkiewskiego nad Tatarami, opiewa w nim poeta także zwycieztwo Chodkiewicza pod Kirchholmem. W części poświęconej Żółkiewskiemu, przedstawia Szymonowicz w dłuższym ustępie napad Tatarów, malując plastycznie zniszczenie, jakiego dopuścili się w Rusi Czerwonej. — Na rozkaz Zygmunta III. obejmuje naczelne dowództwo Żółkiewski i nie zwlekając rusza na Tatarów, pokonywa ich zupełnie i zmusza do ucieczki. Samej bitwy poeta nie kreśli, poprzestaje tylko na zaznaczeniu wielkiego tryumfu, jaki odniósł Żółkiewski. Poemat Szymonowicza może być dowodem uznania, jakiem się cieszył znakomity wódz: przedstawia go nam poeta jakoby spadkobiercę zamysłów wojennych Zamoyskiego, wielbi też jego niezrównane męstwo, zowiąc go najdzielniejszym z bohaterów, mimoto nigdzie nie dopuszcza się przesady. Jako charakterystyczny przykład prostoty mogą służyć te wiersze, w których czytamy, iż Żółkiewski mimo świetnego zwycięstwa nie doznaje wcale radości: zakłóca mu ją myśl, że nie żyje już ten, który wprowadził go w służbę publiczną, kanclerz Jan Zamoyski. Żółkiewski pozbyłby się chętnie swych tryumfów, byleby tylko Zamoyski mógł razem z nim walczyć.

W jednym jeszcze poemacie wspomina Szymonowicz o Żółkiewskim, w *Halcyania Poloniae*, wydanym w r. 1608. Z wielkiem uznaniem mówi o jego czynach wojennych, pokonaniu przez Żółkiewskiego Michała, hospodara wołoskiego, Nalewajki i Karola Sudermańskiego. Wielbi też jego gorącą miłość Ojczyzny: jemu między innymi należy zawdzięczyć nastanie pokoju w państwie skołatanem tylu nieszczęściami.

Oba poematy Szymonowicza odznaczają się słuszną oceną działalności Żółkiewskiego — poeta nigdzie nie posługuje się pochlebstwami — oceniając zgodnie z prawdą wielkie zasługi Żółkiewskiego.**)

II.

Tragiczny koniec ostatniej wyprawy wojennej Żółkiewskiego, bohaterski zgon sędziwego wodza pod Cecorą napełnił Polskę wielką żałobą. Odbiciem usposobienia, jakie wówczas zapanowało, jest kilka wierszy, poświęconych opisowi wojny cecorskiej. Charakterystyczną ich cechą, że są utworami poetów mniejszego znaczenia, ztąd wartość ich literacka po największej części mała; prawie bez wyjątku oddają dobrze ogólne przygnębienie społeczeństwa polskiego na wieść o klęsce cecorskiej. Niektóre z tych utworów powstają zaraz po klęsce, są tem samem najlepszym dowodem, jak bolesnem echem żałoby odbiła się śmierć Żółkiewskiego w rozmaitych dzielnicach Rzeczypospolitej.

Jeszcze w r. 1620 wydaje Andrzej Bedoński (Bendoński) na Bedoniu wiersz p. t. *Potrzeba cecorska z Skinderbaszą i Sołtanem Gałgą przez Stanisława Żółkiewskiego Hetmana Koronnego stoczona 1620 r.* (b. m. i r., z r. 1620), utwór bardzo małej wartości literackiej, jak o tem zapewniają dawniejsi historycy literatury polskiej i tego bowiem utworu nie posiada dziś żadna publiczna biblioteka polska.***)

Z tegoż roku pochodzi wiersz Marcina Paszkowskiego: *Bitwy znamienite tymi czasy na różnych miejscach mężnych Polaków z nieprzyjacioły Krzyża Świętego w roku teraźniejszym 1620 przez Marcina Paszkowskiego opisane, Naostatek nieszczęsny przypadek ich za niezgodą.* Dziełko Paszkowskiego składa się z kilku części; pierwsza mająca tytuł: *Wiersz żałosny bitwy znamienitej,* zaczyna się w następujący sposób:

Melpomene, krwawego wiersza rodzicielko,
Wystąp na czas z Libetru, dodaj dźwięku tylko.
Pamiętną klęskę głoszę, niech niewolne głosy
Żałosne echo puszczą pod same niebiosy,

poczem przechodzi do opisu samej wyprawy, wyliczając szczegółowo znamienitszych rycerzy, biorących w niej udział, w końcu opisuje bitwę cecorską, nadzwyczaj jednak nieudolnie tak, że nie wywiera na czytelniku należytego wrażenia; o hetmanie ledwo autor wspomina. Następuje teraz zestawienie, ilu żołnierzy polskich poległo w bitwie („Liczba woyska naszego y wzmianka pobitych od nieprzyjaciół Krzyża świętego. Czego się Panie Boże pożal"). Po „Epitaphium za wiarę Chrystusową od nieprzyjaciół Krzyża św. za niezgodą porażonych" zastanawia się autor „po tym nieszczęsnym przypadku, jakie szkody w Podolskich krainach Tatarowie poczynili": początek tego ustępu jest nieco lepszy od poprzednich części:

Żałość zalewa pióro, gdy wspominać przydzie,
Smutek nieopłakany bowiem zatym idzie.
Szkoda twoja, Sarmato, nie oszacowana,
Mord-łupiestwo y trwoga dawno niesłychana.

(Ciąg dalszy nastąpi).

---

*) Estreicher: Bibliografia polska XVIII., 196. Wiersz ten napisany znacznie wcześniej, wyszedł drukiem dopiero w r. 1605.

**) Por. o obu poematach Szymonowicza rozprawę moją p. t. „Zapomniane utwory łacińskie Szymona Szymonowicza". We Lwowie. 1902.

***) Estreicher: Bibliografia polska XII., 432.

łości ludności czeskiej, zapewniając ją, że posłowie czescy, mimo wszelkie wypadki, stać zawsze będą na straży interesów i honoru narodu czeskiego. Drugi kongres miast czeskich uważa za swój obowiązek przychylić się do tego stanowiska, jakie wszystkie stronnictwa czeskie w Sejmie czeskim zajęły i oświadcza swą solidarność ze wszystkimi krokami, jakie posłowie przedsięwezmą w tej akcyi.

Praga. Organ dr. Kramarza *Den* wzywa posłów czeskich do spokoju, wskazując na to, że wszelkie demonstracye nie są odpowiednie dla obrony interesów kraju i narodu czeskiego. Tylko spokojne zachowanie się posłów czeskich, odpowiadające godności Sejmu czeskiego, może zapewnić mu zwycięztwo.

Praga. Wszyscy posłowie czescy oświadczają, że gdyby posłowie niemieccy przez obstrukcyę swą uniemożliwili obrady Sejmu czeskiego, lub nakłonili Rząd do zamknięcia Sejmu, to posłowie czescy odpowiedzą na to obstrukcyą w Radzie państwa.

Sprawy krajowe.

(Projekt zmiany krajowej ustawy wodnej).

☐ Jedną z licznych wadliwości krajowej ustawy wodnej jest brak postanowienia w § 87 tej ustawy, w jakim terminie mają żądać oszacowania sądowego właściciele gruntów, które mają być wykupione, lub obciążone służebnością na rzecz urządzeń wodnych, jeśli się nie zadowolą wysokością wynagrodzenia, oznaczoną przez władze polityczne. Niektóre sądy galicyjskie przychylają się wprawdzie do zapatrywania Wydziału krajowego, że według analogii § 15 ustawy z dnia 30 czerwca 1884 Dz. u. p. nr. 117, podania do sądu mają być wnoszone w terminie 30 dniowym, większość jednak sądów opierając się na interpretacyi Randy i Pražaka, wedle której termin ten w myśl § 1479 kodeksu cywilnego upływa dopiero po 30 latach, zarządza sądowe oszacowanie gruntów na żądanie stron, wniesione, choćby po upływie dłuższego czasu. Ta ostatnia interpretacya § 87 krajowej ustawy wodnej naraża publiczne przedsiębiorstwa melioracyjne na różorodne trudności. Przedsiębiorstwa melioracyjne, których okres budowy rozciągałby się na lat 30, należą wogóle do wyjątków, a w kraju naszym nie ma ani jednego takiego przedsiębiorstwa. Strona zaś mogłaby zażądać oszacowania sądowego w czasie, kiedy dawno już roboty zostały ukończone i rachunki zamknięte, wskutek czego mogłaby zajść trudność a nawet niemożliwość wypłaty ewentualnie przyznanego przez sąd wyższego wynagrodzenia, gdyż do kosztów tego rodzaju robót konkurują zazwyczaj trzy czynniki: Państwo, kraj i strony interesowane.

Następnie wiadome jest, że w Galicyi ceny ziemi wskutek wzrostu ludności i zarobków ludności rolniczej za granicą idą nadmiernie w górę tak, iż po upywie lat 10 w niektórych okolicach cena ziemi wzrosła o 100 proc. Również wskutek przeprowadzenia robót melioracyjnych podnosi się wartość ziemi; spóźnione zatem oszacowanie sądowe gruntów w zmienionych już po przeprowadzeniu melioracyi stosunkach, wyda wynik korzystniejszy dla stron, a narazić może fundusze przedsiębiorstw melioracyjnych na przekroczenie kosztorysów. Ażeby publiczne przedsiębiorstwo melioracyjne ochronić przed podobnemi ewentualnościami, wniósł Wydział krajowy obecnie do Sejmu przedłożenie z projektem zmiany § 87 kraj. ustawy wodnej w tym kierunku, aby termin do wnoszenia podań o sądowe oszacowanie ustanowiony został na 30 dni po prawomocności orzeczenia władzy politycznej.

Wydział krajowy wniósł nadto do Sejmu projekt zmiany § 47 krajowej ustawy wodnej, celem oznaczenia linii brzegów (łożyska wody) według normalnego, t. j. najdłużej w roku trwającego stanu wody, analogicznie do postanowień ustawy wodnej ks. Badeńskiego, na którą to zmianę zgodziło się Ministerstwo rolnictwa.

Do sprawozdania swego dołączył Wydział krajowy odpis okólnika Prezydyum Namiestnictwa, wydanego w sierpniu b. r. do starostw, kierownictw regulacyi rzek i ich ekspozytur w sprawie przeprowadzania postępowania wodno-prawnego i wydawania orzeczeń dla budowli wodnych wykonywanych przez Państwo.

Zarządzenie to, jak również wyjednanie długo odwlekanej decyzyi władz centralnych rządowych w sprawie zmiany § 47 kraj. ustawy wodnej — jak Wydział krajowy stwierdza — zawdzięcza kraj P. Namiestnikowi dr. Bobrzyńskiemu, który do uchwały Sejmu w r. 1904 jako sprawozdawca komisyi w głównej mierze się przyczynił.

Pół miliarda.

(♯) Jak donosi *Nordd. Allg. Ztg.*, Sejm pruski zostanie zwołany na 20 października, a parlament niemiecki na 4 listopada. Ponieważ sesya parlamentu została na wiosnę tylko odroczona, odpada więc uroczyste otwarcie parlamentu mową tronową, a przeto parlament będzie mógł od razu przystąpić do merytorycznego załatwienia przekazanych sobie zadań. Oczywiście w pierwszym rzędzie wysunie się w parlamencie jako najważniejsza, najbardziej skomplikowana i ze względów polityczno - społecznych najdrażliwsza sprawa reformy finansów Rzeszy.

Żaliły się słusznie wszystkie dzienniki niemieckie, iż o tej najdonioślejszej, tak głęboko w wewnętrzne i ekonomiczne stosunki kraju wnikającej sprawie, rząd przez długi czas zupełnie nie informował opinii publicznej. Krążyły tylko przypuszczenia i kombinacye co do kierunku, w jakim reforma ma być przeprowadzona i co do wysokości sumy, jaka ma być corocznie uzyskaną, aby potrzeby państwa doznały zupełnego zaspokojenia. Mówiono z początku, iż na ten cel wystarczy 300 milionów, później podniesiono tę kwotę do 450 milionów, a obecnie ustalono ją aż na pół miliarda marek.

Jeżeli co do koniecznej potrzeby uzdrowienia finansów Rzeszy panuje ogólna zgoda, to jednak zarówno co do wysokości ogólnej sumy nowych podatków, jak szczególnie co do kategoryi tych podatków, istnieją zasadnicze różnice zapatrywań wśród stronnictw parlamentarnych i dlatego kwestya ta nabiera pierwszorzędnego znaczenia politycznego. Znaczenie to uznał ostatecznie w całej pełni rząd i przyszedł do przekonania, iż projektów swoich dłużej już nie może utrzymywać w tajemnicy, lecz przeciwnie musi dla nich wytworzyć życzliwą propagandę w prasie. Porzucono nawet metodę półurzędowych komunikatów i tym razem, co jest rzeczywiście szczególnem zjawiskiem, główny referent projektów finansowych rządu, sekretarz stanu Sydow zabrał osobiście głos w dyskusyi publicystycznej. W artykule przez niego podpisanym i ogłoszonym w *Deutsche Rundschau* nakreślone są zadania i drogi projektowanej reformy finansowej. Jakkolwiek artykuł ten nie wyjawia jeszcze wszystkich szczegółów i jakkolwiek na jego podstawie nie można sobie wyrobić zdania, jak ostatecznie będą wyglądały projekty podatkowe rządu, to jednak zawiera on pewne wskazówki i podaje pewne cyfry, które umożliwiają wysnucie przynajmniej ogólnego poglądu na całość zamierzonej reformy.

Dwie cyfry są przedewszystkiem znaczące: wysokość długu państwowego i suma wyższego rocznego zapotrzebowania. Otóż dług państwa, który jeszcze w roku 1877 wynosił 72·2 milionów, obecnie wzrósł na 4½ miliarda. Wprowadzając wszelkie możliwe w budżecie oszczędności, wykazuje p. Sydow na podstawie szczegółowego motywowania, iż dochody państwa na najbliższe pięć lat muszą być podniesione o 2 do 2¼ miliarda, a ponieważ dochody te nie od razu wpłyną i mogą w niektórych pozycyach nie dopisać, przeto okrągło roczne wyższe zapotrzebowanie wyniesie pół miliarda marek.

Cyfry te wskazują zarazem właściwe zadanie przeprowadzić się mającej reformy. Ma ona umożliwić zrównoważenie dochodów z rozchodami, zerwać z dotychczasowym systemem pożyczek, uwolnić rynek pieniężny od krótkoterminowych papierów państwowych i uregulować na nowo stosunek Rzeszy do poszczególnych państw związkowych. Ponieważ podatek dochodowy w poszczególnych państwach jest już nadzwyczaj wysoki, zwłaszcza gdy się uwzględni dodatki komunalne, przechodzące w niektórych miejscowościach 200 procent podatku dochodowego, przeto nasuwa się konieczność wyższego opodatkowania artykułów spożywczych szerokich mas, przy czem sądzi, iż opodatkowanie to rozłożone na całą ludność, nie zaciąży na przemyśle i nie podkopie jego rozwoju. — W celu wyrównania tego podatku, proponuje dalej p. Sydow ustanowienie podatku od własności i od spadków z uwzględnieniem jak najszerszem klas mniej zamożnych.

W uzupełnieniu tego ogólnikowego zarysu podatkowego, ogłasza *Koeln. Ztg.* artykuł „z kół parlamentarnych“, który podaje pewne szczegóły co do dochodów spodziewanych z poszczególnych kategoryj podatkowych. — I tak rządy związkowe proponują przedewszystkiem zaprowadzenie monopolu spirytusowego. Efekt jego finansowy nie jest dotąd dokładnie obliczony. Z podatku od piwa, który nie ma obciążać browarów, lecz wyłącznie tylko dotknąć konsumentów, oczekuje urząd skarbowy 100 milionów. Dochód z proponowanego podatku od cygar i papierosów nie jest jeszcze ustalony, a również nie wiadomo, ile wyniesie podatek od win flaszkowych. Natomiast podatek spadkowy od całego pozostałego majątku bez względu na to, kto dziedziczy, ma przynieść sto milionów. Podatek od gazu i elektryczności obliczono na 50 milionów, podatek od inseratów na 25 milionów, w końcu mają być podwyższone dodatki matrykularne z 40 na 80 fenigów, co przy obecnym stanie ludności przyniesie wyższy dochód o 26 milionów.

Z powyższego wynika następujące zestawienie: Podatek od piwa 100 milionów, podatek spadkowy 100 milionów, podatek od gazu i elektryczności 50 milionów, podatek od inseratów 25 milionów, podwyższenie dodatków matrykularnych 26 milionów, razem 301 milionów. Jeżeli więc ma być osiągnięta zwyżka pół miliarda, brakuje jeszcze 200 milionów, które znaleźć mają pokrycie w monopolu spirytusowym. w podatku od wyrobów tytuniowych, a wreszcie w podatku od win, sprzedawanych we flaszkach.

Przeciw zaprowadzeniu niektórych kategoryj podatków podnoszono już wątpliwości i zarzuty w Radzie związkowej. Lecz choćby nawet ostatecznie nastąpiło porozumienie w Radzie związkowej, to pozostaje jeszcze rzecz najważniejsza, to jest pozyskanie większości parlamentu dla całej reformy. Większość ta jest zorganizowana. Stanowią ją stronnictwa blokowe, do których nie należy centrum. Zachodzi więc pytanie, czy te stronnictwa w zwartym szeregu poprą plany finansowe rządu i czy zechcą na siebie przyjąć *odium* tak ol-

---

10

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PANIENKI.

Z francuskiego.

III.
(Ciąg dalszy).

Jednakże Marta daremnie rezonowała: Meyerlein.... Im więcej myślała, tem więcej się przekonywała, że nie ma przeciw niemu żadnego ważnego zarzutu. Był nadto uprzejmy, oto wszystko. W tym człowieku, tak ugrzecznionym, zawsze gotowym na rozkazy, wszystko jej się nie podobało w gruncie rzeczy. Gdy się zbliżał, doznawała nieokreślonego wrażenia w połowie wstydu, a w połowie wstrętu. A przytem, czy można sobie pozwolić być do tego stopnia brzydkim?

Oczy jej padły w tej chwili na Jakóba, rozmawiającego z Heleną. Rzeczywiście, jaki on piękny?

— To jego wina, że jestem niesprawiedliwa — rzekła sama do siebie.

IV.

Jakób, oparty o balustradę, podziwiał w blaskach wieczora smukłą postać Heleny. Odcień różowy ożywiał matową cerę, bujne włosy kasztanowate i głębokie oczy, chłonące w siebie przestrzeń i słońce.

Żadna z tych istot ładnych i młodych, których jasne suknie rozweselały ogród pełen kwiatów i zieleni, nie posiadała tego dziwnego uroku. Z prostoty jej, z prawości, unosił się wdzięk głęboki, który przejmował Jakóba, a także rodzaj energii, który go nieco przerażał.

Nie było kobiety, która miałaby więcej kobiecego wdzięku od Heleny, nie, nie było żadnej, nawet ta urocza laleczka, jaką była Żorżeta!...

Jakób, skoro już raz otrzymał to czego żądał, nie odczuwał nigdy wdzięczności, nawet dla tych przyjaciółek, które kochał najwięcej. Czy to była wrodzona złośliwość? Nawet nie to; raczej naturalna niewdzięczność wiekuistych amantów, to znaczy ludzi najbardziej egoistycznych w świecie.

Jeszcze nie zapomniał wczorajszej schadzki, przygotowywał się na jutrzejszą. Cóż z tego! Dałby takich sto Żorżet za jedną Helenę.... Jedna tylko ta mała Dangé może mogłaby się z nią porównać! Tak, w gruncie rzeczy taka kombinacya byłaby zgodna z rozsądkiem. Nie tak majętna jak Gabryela Savenay, prawdopodobnie.... Ale bezwątpienia posiada tyle, że wystarczy na dwoje. I daleko przyjemniejsza od tej amerykańskiej księżniczki.

Jednak, niewypowiedziany pociąg zawracał go do Heleny. Była uboga, to prawda.... Będzie musiał ciężko pracować na utrzymanie domu.... Gdyż co do rad matki, ładnie by to było, zapewne.... Gdyby Helena była tak łatwą jak pani Lanfray!... Ale daremnie się łudzić nadzieją. Helena, gdyby się komu oddała, uczyniła by to na całe życie, dla jednego wyłącznie. A jeszcze, czy możnaby przysiądz, żeby się oddała? Właśnie owa niepewność podniecała jego miłość własną i pragnienia.

Milczenie, które przeciągało się pomiędzy nimi, mięszało go. Jak większa część osób lekkomyślnych, nienawidził milczenia. Wrażenia istniały dla niego tylko w wymianie słów. W tej samej chwili zabrzmiał zdala śmiech miss Ferrus. Wzruszył ramionami.

— Przyjemna jest ta Amerykanka, ze swoim targiem na mężów!... Słowo daję, wygląda jakby nas brała za bydło, którem handluje jej ojciec!

— Żyłka do przemysłu!... Cóż pan chce, złoto jest siłą. Najpotężniejsza siła i najbardziej obfita tak samo w złe, jak i dobre.... Złoto upoważnia do wszystkiego i wszystko tłumaczy. To rodzaj pawilonu....

— Pokrywającego towary!...

— Bardzo pan surowy! Ależ podobne małżeństwa są zwykłym targiem jak wszystkie inne. I daleko częściej się zdarzają niż pan sądzi....

— Pani żartuje!

— Wcale nie!... Mis Ferrus posiada przynajmniej zasługę, że jest szczera.... I za to ją szanuję. Wnosi w umowę majątek, wybitną inteligencyę, urodę, czystą duszę....

— Może mniej wybitną?...

— Fe! czemu przypuszczać coś złego bez powodów.... bez dowodów?... Kupuje w zamian to, czego nie mogły jej dać jej miliony.... nieco owej dystynkcyi, owego blasku, który w jej mniemaniu tylko przeszłość udzielić może....

— Pani chyba nie wierzy, panno Heleno, w błękitną krew?

— Och! Ja nie jestem dziką kobietą, jak miss Ferrus... lub... cywilizowaną, jak panna Dangé. Całkiem skromnie żegluję sobie pomiędzy temi dwiema ostatecznościami.

— Ech! ech! Nie każdemu wolno powiedzieć z dumą: „Moi przodkowie!“... Pani się uśmiecha! Tak, tak, pani jest rewolucyonistką, wiem...

— Dlatego, że twierdzę, iż szlachetność mieści się tylko w indywidualnej zasłudze, w pracy, we wszystkiem, co jest szczere, dobre i sprawiedliwe?... A więc, dobrze. Niechaj będę rewolucyonistką!

— Nie! To wcale nie jest rewolucyjne. To jest duma, dzielność... to jest... to, czem byłyby wszystkie kobiety, gdyby były do pani podobne. To jest panna Helena po prostu. Jeżeli mówię, że pani jest rewolucyonistką, to... dlatego, że inni to utrzymują... dlatego, że pani nic sobie nie robi z utrwalonych opinij... dlatego, dlatego, że... że słowem, pani do nikogo nie podobna!

— Czy to nagana?

— To tylko proste stwierdzenie faktu. To prawda, że młodym panienkom, jak pani, prawdziwym panienkom, którym wszystko można powiedzieć...

— Och! wszystko! Spróbuj pan tylko.

— Nie, nie wszystko, co komu do głowy przyjdzie, tak jak Marcie, ale wszystko, co się ma na sercu... Otóż, takie kobiety rzadko się spotyka. Co do mnie, daję słowo, że pierwszą panią taką widzę!

— Nie bardzo pochlebne dla tych, które pan często widuje.

— Ale szczere. Do pani mam zaufanie, lubię z panią rozmawiać. Coś mi mówi, że... mogę się spodziewać... spodziewać wiele, tak, z pani sympatyi... przyjaźni. Pani ma swój odrębny sposób oceniania i patrzenia na rzeczy. Gdy panią słucham, czuję się lepszym, chciałbym...

— Czego?

Spojrzała na niego pięknemi swojemi, otwartemi oczami. Doznał jakby uderzenia, jakby rozkoszy, że został podniesiony, pociągnięty. Zawahał się.

— Ja nie wiem. Ale czuję się zdolnym do wielkich rzeczy... Pani się śmieje?... Otóż powiem pani: do wytrwałej pracy, do wierności uczuć... Nie jestem wcale zły, ani płochy...

— Doprawdy? Masz pan słuszność.

— Ani ambitny.

— To źle.

— Czy ambicya czyni szczęśliwym? W gruncie rzeczy, wszyscy ludzie są zrodzeni do skromnych warunków życia.... Tak, żenić się z kobietą, którą się kocha, spojrzeć wesoło, mężnie na obowiązki życia, na dzieci, które przyjdą....

Położyła rękę na wyciągniętem ramieniu Jakóba. Pragnąłby uścisnąć długie, delikatne paluszki, całować paznokcie, błyszczące jak agaty.

— Zdaje mi się, że co do obowiązków.... bywają one podzielone!

— Co pani mówi?... Ach! tak, przepraszam.... nie przyzwyczaiłem się jeszcze do otwartej mowy pani.... Ale dobrze zrozumiałem: Wytyka mi pani mój egoizm, moją lekkomyślność.... Dziękuję.

Ona szepnęła serdecznie:

— Och! z panem można sobie dać rady. Nie jesteś pan zły, jak sam mówisz.

— Jestem dobry, zaręczam...

— Jacku! Jacku!

Wstrząsnęli się. Był to głos pani Dorly, przywołanie do porządku.

— Twój przyjaciel, doktor przyjechał!

(Ciąg dalszy nastąpi).

brzymiego obciążenia ludności nowymi podatkami, zarówno pośrednimi, jak bezpośrednimi. Trudności pod tym względem bardzo znaczne przewiduje w swoim artykule p. Sydow. Przedstawiając więc przeprowadzenie stanowczej reformy, jako konieczność polityczną, apeluje sekretarz stanu do patryotyzmu ludu i parlamentu niemieckiego. „Sanacya finansów Rzeszy — pisze on — jest kwestyą życia dla państwa niemieckiego i państw związkowych. Musi być ona przeprowadzona i to natychmiast, ponieważ odkładanie jej, utrudniłoby tylko jej ostateczne rozwiązanie. Uważam za niepodobne, aby wystawiono na niebezpieczeństwo istnienie państwa niemieckiego, zbudowanego kosztem takiej pracy, takiego idealizmu, takiego zaparcia się i takich strumieni krwi, z tego jedynie powodu, że lud niemiecki, mimo podnoszącego się ciągle dobrobytu, nie chce udzielić potrzebnych środków na utrzymanie państwa. Należy sobie uprzytomnić, jakie skutki pociągnąłby za sobą upadek rządowych planów reformy finansów. Rozpocząłby się cały szereg walk, *bellum omnium contra omnes,* aż znowu musianoby reformę finansów przeprowadzić za pomocą nowego ukształtowania się stronnictw“.

Ostatnie słowa p. Sydowa są najbardziej charakterystyczne pod względem politycznym Są one wyraźnem i stanowczem ostrzeżeniem dla stronnictw blokowych. Albo zwarty i jednolity blok przyjmie reformę finansową i zawotuje pół miliarda nowych podatków, albo blok przestanie istnieć, a wtedy nastąpi nowe „ukształtowanie się stronnictw“. To znaczy: jeżeli blok nie dopisze, wówczas konserwatyści i centrum przeprowadzą reformę finansową i obie te grupy utworzą razem tę większość, na której rząd w przyszłości będzie zmuszony się opierać.

Dzienniki liberalne przypuszczają, iż z tą ewentualnością, lekko tylko zaznaczoną przez p. Sydowa, rząd poważnie się liczy. Wniosek ten wysnuwają z faktu, iż kanclerz co do projektów finansowych porozumiewał się nie tylko z przywódcami bloku, ale nawet przed nimi odbył konferencyę z przywódcami centrum i że konserwatyści oczekiwać mają z upragnieniem tej chwili, w której mogliby się rzucić w objęcia centrum. Te umizgi do centrum trwają już od dość dawna. Ale centrum zachowywało się wobec nich dotąd chłodno i wskazywało wyraźnie, iż nie myśli odstępować od zasad, któremi się kieruje w życiu politycznem i parlamentarnem. Że z tego stanowiska nie wyjdzie i w obecnej chwili, tego dowodem ostatni artykuł *Germanii*, która pisze: „Centrum nie da się użyć do tego, aby zdjąć z bloku *odium* lub służyć za straszydło raz dla jednej, raz dla drugiej partyi blokowej! Będzie ono współpracowało przy reformie podatkowej, ale jedynie dla tego, aby uwydatnić swoje zasady, a nie, aby wykonywać taktyczne manewry pod komendą innych. Zresztą dyskusya w tym przedmiocie jest bezużyteczną. Co się stanie, to okaże się dopiero wtedy, gdy podjęta będzie praktyczna praca nad nieznanemi dotąd przedłożeniami podatkowemi. Zdarza się często w praktyce coś innego, aniżeli to, co sobie w teoryi obmyślono“.

Otóż niewiadomo, co się zdarzy w praktyce, ale to pewna, że obecnie i dla bloku i dla rządu nadeszła chwila krytyczna. Ks. Buelow pracował usilnie nad usunięciem centrum z większości i z wielkim wysiłkiem wytworzył blok stronnictw, które jednak nie są ze sobą złączone wspólnością ani ściśle politycznych, ani ekonomicznych zasad, lecz przeciwnie na tem polu zachodzą między niemi znaczne różnice kierunków i dążeń. Czuły się stronnictwa bloku w swoim żywiole tylko wtedy, gdy chodziło o prześladowanie narodu polskiego i o uchwalenie wyjątkowych ustaw przeciw Polakom. Zgodnym był blok na punkcie polityki bezprawia i gwałtu, ale okazał się zupełnie niepewnym i chwiejnym, gdy ma przystąpić do pracy pozytywnej, do rozwiązania pierwszorzędnych zadań państwowych.

KRONIKA.

Lwów, 28 września.

— **Kalendarz.**

Wtorek (29 września):

Michała Archanioła. — Dadziboga. — Jewfimyi.

Wschód słońca o godzinie 5·27 rano, zachód słońca o godzinie 5·01 po południu.

Środa (30 września).

Hieronima Wyzn. — Imisława. — Sofyim.

Wschód słońca o godzinie 5·28 rano, zachód słońca o godzinie 4·59 po południu.

— **Z Prezydyum sądu krajowego wyższego** otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie;

„Jedno z czasopism lwowskich ogłosiło w pierwszej połowie miesiąca września b. r. pod tytułem „Przeciążenie w lwowskich sądach“ artykuł, którego treść niezupełnie zgadza się z faktycznym stanem rzeczy. W artykuliku tym podano mianowicie, jakoby w sądzie krajowym wyższym zabrakło siedm sił sędziowskich, wskutek przydzielenia sześciu radców do Najwyższego Trybunału w Wiedniu, a jednego radcy do sądu krajowego dla spraw karnych we Lwowie.

W rzeczywistości sprawa przedstawia się zupełnie odmiennie, albowiem obecnie trzech tylko radców sądu krajowego wyższego pracuje w Najwyższym Trybunale (Morariu, Męciński i Nowacki). Radca sądu krajowego wyższego Szwedzicki, o którym artykulik powyższy wspomina, nie jest wcale członkiem gremium lwowskiego wyższego sądu krajowego, lecz wchodzi w skład sądu obwodowego w Przemyślu. Wskutek przydzielenia tego radcy do Najwyższego Trybunału, stan personalu wyższosądowego nie mógł tedy uledz żadnemu uszczupleniu. Ponadto artykulik ten nie liczy się z dalszym autorowi prawdopodobnie nieznanym momentem, iż Ministerstwo sprawiedliwości w miejsce radców sądu krajowego wyższego do Najwyższego Trybunału przydzielonych, kreowało przed kilku laty 4 stale obsadzone posady radców sądu krajowego wyższego *extra statum.* Tem samem przydzielenie 3 członków gremium do Najwyższego Trybunału i powierzenie kierownictwa sądu krajowego karnego radcy sądu krajowego wyższego Swaryczewskiemu, nie oddziaływa i nie może samo przez się oddziałać ujemnie na bieg agend w sądzie krajowym wyższym, który mimo tych zarządzeń stale rozporządza normalną ilością sił sędziowskich.

Co do wypadków choroby wśród grona radców sądu krajowego wyższego zaznaczyć należy, że kwestya ta wpadająca już w sferę naturalnego, a tem samem nieuniknionego biegu rzeczy, usuwa się wogóle z pod dyskusyi i nie może służyć za podstawę do czynienia jakichkolwiekbądź zarzutów zarządowi sprawiedliwości.

W sądach lwowskich, jak zresztą wogóle w wielu sądach wschodnio-galicyjskich, panuje znaczne przeciążenie spowodowane stałym wzrostem agend. Ze względu na to przeciążenie przedłożyło Prezydyum sądu krajowego wyższego Ministerstwu sprawiedliwości wnioski na wydatne pomnożenie sił w okręgu lwowskiej apelacyi. Ministerstwo sprawiedliwości przychylając się do tych wniosków, wdrożyło już przed kilku miesiącami pertraktacye z Ministerstwem skarbu — spodziewać się tedy należy, że w razie zgody tego Ministerstwa już w najbliższej przyszłości pomnożenie sił w tutejszym okręgu apelacyjnym nastąpi“.

— **Pogrzeb hetmana Żółkiewskiego.** Wycieczka kobiet polskich do Żółkwi wyrusza w dniu 29 b. m. o godzinie 7·34 rano z głównego dworca. Punkt zborny o godzinie 7 na peronie. Dla wycieczki będą zarezerwowane osobne wagony z napisem: „Delegacye polskich stowarzyszeń kobiecych“. Uczestniczki mają mieć odznakę, którą nabyć można w lokalu Koła Pań (Klonowicza 7), lub na dworcu przed odjazdem. Dotąd zgłosiło się szesnaście stowarzyszeń kobiecych.

Dyrekcya kolei państwowych oznajmia, że z powodu uroczystości w Żółkwi i spodziewanej nadzwyczajnej frekwencyi podróżnych przy zwykłych pociągach osobowych między Lwowem a Żółkwią, zaprowadzi w d. 29 września, oprócz pociągów osobowych, przewidzianych w obowiązującym rozkładzie jazdy, umyślne pociągi osobowe, które będą jeździły jak następuje: Odjazd ze Lwowa 8·45 rano, przyjazd do Żółkwi 10·25. Odjazd z Żółkwi 7·12 wieczorem, przyjazd do Lwowa 8·45. W celu uniknięcia natłoku przy kasie osobowej w Żółkwi sprzedawać będą kasy osobowe na dworcu we Lwowie do powyżej wymienionych umyślnych, jak również do zwyczajnych w rozkładzie jazdy uwidocznionych pociągów osobowych bilety powrotne II. i III. klasy po cenie normalnej, celem jazdy ze Lwowa do Żółkwi i napowrót.

Tow. ochotniczej straży ogniowej „Sokół“ we Lwowie ogłasza, że na uroczystość w Żółkwi wyruszy cały korpus straży ze sztandarem.

Wydział Tow. Wzajemnej pomocy studentów Politechniki wzywa członków do gremialnego wzięcia udziału w uroczystości Żółkiewskiej i poleca im przyłączenie się do grupy młodzieży akademickiej, prowadzonej przez Czytelnię akademicką.

Teatr miejski weźmie udział w uroczystości Żółkiewskiej przez osobną delegacyę, pod przewodnictwem dyrektora Ludwika Hellera i złoży w hołdzie prochom wielkiego bohatera wieniec imieniem dyrekcyi i artystów teatru miejskiego.

Z Rady miejskiej lwowskiej uda je się jutro pociągiem, odchodzącym o godz. 8 m. 45 około 40 radnych na obchód Żółkiewski. Delegacya ta złoży wieniec okazały, na którego wstęgach o barwach miasta widnieje napis: „Rada miasta Lwowa — wielkiemu hetmanowi“.

— **Za reformą wyborczą.** Od kilku dni zapowiadana przez stronnictwo socyalno-demokratyczne demonstracya za reformą wyborczą do Sejmu odbyła się wczoraj, w niedzielę, a przebieg jej był następujący:

O godzinie 11 przed południem zgromadziło się około 1.500 osób przed gmachem sejmowym, poczem udała się do Marszałka krajowego JE. Stanisława hr. Badeniego deputacya, której odpowiedział JE. Pan Marszałek, że przyjmuje jej wywody o zaprowadzeniu reformy wyborczej do Sejmu do wiadomości, powtarzając to zdanie także i po rusku, następnie rzekł P. Marszałek, iż niema prawa dawać jakiegokolwiek przyrzeczenia, albo zapewnienia imieniem Sejmu, swoje zaś osobiste stanowisko w tej sprawie określił już dwukrotnie zarówno wobec dawniejszej deputacyi socyalno-demokratycznej, jak też w Sejmie. Stanowisko to polega na tem, że JE. Pan Marszałek jest zwolennikiem przyznania wszystkim tym, którzy dotychczas nie mają prawa wyborczego, a zatem najszerszym warstwom społecznym, istotnego udziału w Sejmie i to nietylko formalnie, ale w ten sposób, aby im zapewnić odpowiedni wpływ. Musi to jednak nastąpić w drodze stopniowego przekształcenia, a nie w drodze zupełnego przewrotu. Reforma wyborcza musi otworzyć podwoje Sejmu dla tych, którzy prawa wyborczego nie mają, lecz nie może usunąć z tego Sejmu tych, którzy w nim obecnie zasiadają. Połączenie tych dwu rzeczy nie jest łatwe, przeciwnie przedstawia wielkie trudności. Nie należy więc sądzić, jakoby Sejm obecny pragnął sztucznie odwlekać reformę wyborczą, a zarazem nie należy się dziwić, że Sejm szukając dróg, na którychby mógł pogodzić w reformie wyborczej te dwa pozornie sprzeczne stanowiska, nie może dokonać tego tak prędko i tak łatwo. „Reprezentujecie Panowie — mówił JE. P. Marszałek — warstwy społeczne, które słusznie uznajecie za przygotowane do życia publicznego i zdolne do przyjęcia współodpowiedzialności za losy tego kraju, lecz w takim razie muszą te warstwy społeczne zrozumieć i wejść w położenie obecnego Sejmu i same ocenić granice, w których ten Sejm większością dwu trzecich głosów może reformę wyborczą uchwalić. Jeżeli się o tem będzie pamiętać, nie będzie niespodzianek, nie będzie złudzeń. Mam nadzieję i nie wątpię — kończył JE. P. Marszałek — że mimo tych trudności Sejm znajdzie tę pośrednią drogę i uchwali opartą na niej reformę wyborczą“.

Po opuszczeniu gmachu sejmowego przez deputacyę, przemówił krótko do zgromadzonych poseł do Rady państwa dr. Diamand, zdając sprawę z przebiegu deputacyi. To samo powtórzył poseł do Rady państwa Wityk po rusku, poczem udali się członkowie deputacyi do niedaleko położonego lokalu Kasy chorych przy ul. Brajerowskiej, gdzie poseł do Rady państwa Hudec ogłosił demonstracyę za ukończoną i wezwał obecnych do rozejścia się. Spokoju do tej chwili nikt nie zakłócił, dopiero, wbrew programowi gdy poseł do Rady państwa Daszyński wszedł na balkon lokalu Kasy chorych i począł przemawiać do tłumu, komisarz policyi Tauer zwrócił się do niego z wezwaniem, aby przestał mówić, ponieważ odbywanie zgromadzeń pod gołem niebem jest w czasie trwania sesyi sejmowej wzbronione. Wezwaniu temu, powtórzonemu trzechkrotnie, poseł Daszyński nie uczynił jednak zadość, wskutek tego komisarz Tauer wezwał obecnych do rozejścia się, a gdy i te kilkakrotnie powtórzone wezwania nie skutkowały, wydał polecenie stojącej obok straży policyjnej, aby tłum z przed lokalu Kasy chorych wyparła.

Zbliżających się żołnierzy policyjnych przyjęto krzykiem i kijami. Powstało zamieszanie, w którem żołnierze zrobili użytek z ręcznej broni, przyczem po obu stronach odniosło kilka osób kontuzye i obrażenia cielesne. Podobno z demonstrantów zostało 18 osób ranionych, 13 żołnierzy policyjnych jest kontuzyowanych, a 3 rannych.

O godzinie 3 po południu zjawiła się znów deputacya u JE. P. Namiestnika, który w odpowiedzi oświadczył, iż w granicach, wytkniętych przez Rząd centralny w znanych deklaracyach o reformie wyborczej do Sejmów dołoży ze swej strony wszelkich starań, ażeby reforma ta w Sejmie naszym przyszła do skutku, aby ogół obywateli uzyskał prawo wyborcze do Sejmu, a za rezultaty jego prac przyjął tem samem odpowiedzialność. P. Namiestnik zwrócił jednak uwagę na konieczność, żeby akcya dążąca do tego celu, odbywała się w sposób legalny.

Gdy poseł Diamand podniósł skargę na zachowanie się organów policyjnych podczas świeżego zajścia na ul. Brajerowskiej, składając na te organa całą odpowiedzialność za zajście, oświadczył P. Namiestnik, że zarządzi ściśle dochodzenia w sprawie tego wypadku, a jeżeli członkowie deputacyi mogą mu wskazać świadków, to P. Namiestnik prosi, aby to uczynili, celem zużytkowania zeznań ich w śledztwie.

Gdy deputacya opuściła gmach Namiestnictwa, przemówił krótko do zebranych poseł Daszyński, zdając im sprawę z przebiegu posłuchania, poczem tłum opuścił plac przed Namiestnictwem, zbierając się powtórnie na placu Maryackim.

Tutaj jeden z demonstrantów, czeladnik stolarski, Bernard Knoll, ugodził kamieniem komisarza policyi Karabanowskiego, który wydał zakaz wygłaszania mów pod gołem niebem. Komisarz Karabanowski odniósł ranę, tak, że zaszła potrzeba odwiezienia go na stacyę ratunkową. Po zaopatrzeniu zranienia stan jego nie okazał się jednak groźny.

P. Namiestnik nakazał dla stwierdzenia tych zajść, a ewentualnie winy, przeprowadzić śledztwo, które poruczył radcy Dworu St. Zimnemu.

— **Mianowania.** Wydział krajowy zamianował w swym oddziale rachunkowym: praktykanta Stanisława Przemyckiego, asystentem; aplikanta Władysława Roszkowskiego, praktykantem i dyetaryusza Kazimierza Machla, aplikantem.

— **Marya Konopnicka** w przejeździe do Żółkwi na uroczystość przeniesienia zwłok hetmana Żółkiewskiego przybyła dziś do Lwowa.

— **Dr. Karol Estreicher,** radca Dworu i b. dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej, ciężko zaniemógł.

— **W Domu rekolekcyjnym** OO. Jezuitów we Lwowie przy ul. Dunin-Borkowskich odbędą się w październiku następujące serye 3-dniowych rekolekcyj: od 30 września do 4 października dla obywatelstwa ziemskiego; od 5—9 października dla inteligencyi miejskiej; od 10—14 października dla młodzieży wyższych zakładów naukowych; od 17—21 dla panów ze sfer kupieckich, handlowyah i przemysłowych; od 30 października do 3 listopada dla oficyalistów prywatnych. Zgłoszenia pod adresem: Ks. Superior Domu rekolekcyjnego Lwów, ul. Dunin-Borkowskich.

— **Miejska Rada zdrowia.** W sobotę wieczorem pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta dr. Rutowskiego odbyło się posiedzenie m. Rady zdrowia, na które prócz członków, przybył także zaproszony w sprawie akcyi anticholerycznej protomedyk, radca Dworu dr. Merunowicz.

Fizyk m. dr. Legeżyński zdał sprawę ze stanu płonicy za ubiegły tydzień. Przyrost chorych wynosił w ostatnim tygodniu 50, gdy w poprzednim cyfra ta była większa, bo przybyło 70 chorych; przedtem zaś, t. j. od 6 do 12 b. m. nawet 96. Przyrost więc maleje, a stan ogólny chorych również się zmniejszył. W baraku przybywa obecnie 54 chorych i 10 matek; rekonwalescencyę w baraku — o ile możności — przedłuża się, a wydaje się dzieci bezpośrednio po stwierdzonem wyzdrowieniu tylko w tych wypadkach, w których rodzice usilnie tego się domagają. Następnie wspomniał dr. Legeżyński o szeregu środków przymusowych i wnioskach na ukaranie za tajenie choroby lub zdzieranie kart ostrzegawczych. Zaznaczył też dodatnie stosunki zdrowotne wśród młodzieży zrewidowanych szkół, stwierdzając, że — jakkolwiek przedwczesnem byłoby orzeczenie, że otwarcie szkół nie wpłynęło ujemnie na stan epidemii, to jednak faktem jest, że dotychczas w szkołach nikt się zarazy nie nabawił.

Prof. dr. Kučera podzielał zdanie poprzednika, ale właśnie dlatego, ponieważ okres wylęgania płonicy wśród młodzieży szkolnej przypada na obecnie rozpoczynający się tydzień, wskazał przeto na potrzebę zachowania właśnie teraz jak największej ostrożności.

Dr. Legeżyński podał statystykę zachorowań na płonicę dzieci w wieku szkolnym: 1. za czas feryj, t. j. od 1 lipca do 14 września i 2. od 15—26 września. W okresie pierwszym, wakacyjnym, zachorowało: w wieku od 6—10 lat 35·8 procent ogółu chorych, w wieku od 11—14 lat 6·7 procent ogółu chorych. W okresie po otwarciu szkół zachorowało w wieku od 6—10 lat 29·2 procent ogółu chorych, w wieku od 11—14 lat 6·5 procent ogółu chorych.

Dr. Mikołajski wyraził przekonanie, że epidemia się przełamuje. Nadto zaznaczył, że podobno ludziom pracy, w których domu była płonica, jeszcze przez 8 dni po dezynfekcyi zaleca się pozostanie w domu.

Dr. Legeżyński wyjaśnił, że po dezynfekcyi ludziom dorosłym zezwala się natychmiast na powrót do pracy. Natomiast dziatwa szkolna musi bezwarunkowo jeszcze przez 8 dni pozostawać w domu.

Protomedyk radca Dworu dr. Merunowicz w dłuższem przemówieniu podał do wiadomości, dlaczego doradzał otwarcie szkół niższych z dniem 15 b. m. Opierając się mianowicie na ustawach niemieckich i na zdaniu całego gremium radców i inspektorów szkolnych, jakoteż na dotychczasowej wieloletniej praktyce w czasach epidemii, uważał zamykanie szkół jako środek zbyt daleko idący. Zamknięcie jakiejś jednej szkoły może być tylko wtedy dozwolone, jeżeli budynek sam jest zakażony; wystarczy zresztą izolacya, zamknięcie chwilowe tylko tej izby szkolnej, w której ktoś zachorował, ale po dezynfekcyi zaraz naukę można podjąć. Ustawy niemieckie w sprawie walki z płonicą postanawiają także tylko „Fernhaltung vom Schulbesuche“; w Galicyi w czasie epidemii szkarlatyny również nigdy szkół się nie zamykało. I w tym roku nie opóźnionoby rozpoczęcia roku szkolnego; potrzebne to stało się zaś tylko dlatego, aby uzyskać szczegółowe daty, w których domach płonica panuje — a to celem wykluczenia od nauki zaraz na wstępie młodzieży z odnośnych domów. Mowca zakończył wyrażeniem przekonania, że przy dalszej czujności, przy współdziałaniu gminy, lekarzy, nauczycielstwa i rodziców (to ostatnie jest ogromnie ważne) nie będzie podstawy do obaw rozszerzenia epidemii przez szkoły.

Dr. Obtułowicz zakomunikował, że w powiecie lwowskim poczyna pojawiać się odra (kur); dotąd stwierdzono ją w Zubrzy, a zapewne rozszerzy się. Szkarlatyny najwięcej jest jeszcze na Zniesieniu; w szkole brak 15—20 prc. dzieci w porównanie z rokiem przeszłym; jednak nie zachodzi potrzeba zamknięcia szkoły.

Dr. Starzewski wniósł, by zapraszać p. protomedyka w czasie epidemii na posiedzenia m. Rady zdrowia jako rzeczoznawcę. Wniosek uchwalono.

Dr. Legeżyński zdał następnie sprawę z przygotowań gminy na wypadek pojawienia się sporadycznych wypadków cholery. Magistrat powziął w tej sprawie szereg uchwał. Między innemi zakłady Brata Alberta i areszty miejskie poddane będą codziennej wizycie lekarskiej; lekarze miejscy zrewidują cały swój okrąg i dokładnie zbadają stosunki sanitarne w hotelach; zbadane zostaną źródła wodociągu miejskiego i dokończoną będzie rewizya studzien we Lwowie (na przedmieściach); zaostrzony być musi nadzór nad targiem owoców i wogóle żywności, oraz nad handlami szmat i starych ubrań. Na wykonanie z urzędu na koszt właściciela doraźnych zarządzeń sanitarnych w domach i podwórzach prywatnych komisaryaty otrzymają stosowne zaliczki. Pomyślano też o baraku cholerycznym i lokalu izolacyjnym.

Wśród ożywionej dyskusyi na temat zarządzeń anticholerycznych, zanotować należy głos dr. Merunowicza, który prosił o jak najrychlejsze ujęcie w ręce akcyi asanacyjnej, gdyż przedmieścia i podwórza są w strasznem zaniedbaniu.

Wiceprezydent dr. Rutowski oznajmił, że w najbliższych dniach sprawa ta będzie z całą energią wdrożona.

Na tem zakończono obrady.

— Przypadek cholery nostras we Lwowie. Wczoraj ze wsi Zamarstynowa zgłosił się do szpitala powszechnego pewien murarz, chory wśród podejrzanych o cholerę objawów. Fizyk powiatowy dr. Obtułowicz przeprowadził jak najściślejsze dochodzenia co do źródła choroby. Ponieważ chory od kilku tygodni pracuje przy budowie piekarni na Lewandówce, gdzie ciągle ci sami robotnicy pracują — ponieważ nadto w Zamarstynowie także nikt od dawna nie przybywał z obcych stron, zawleczenie choroby było wykluczone. Chory podał, że we środę zjadł kiełbasę, która zapewne mu zaszkodziła. W szpitalu stwierdzono z całą stanowczością cholerę nostras. Ponieważ jednak Namiestnictwo poleciło, by wszelkie wypadki ostrego zapalenia jelitowego traktowano tak, jak postępować należy w wypadkach podejrzanych o cholerę, — przeto dom chorego odkażono, wdrożono poszukiwania za dorożką, którą chory przyjechał, a po przyjęciu umieszczono go zaraz w separatce.

— Wypadek tyfusu. Wczoraj zachorowały w domu pod l. 5 przy ul. Rzeźbiarskiej dwie osoby, u których lekarz rozpoznał w pierwszej chwili tyfus plamisty. Chorzy udali się do szpitala powszechnego, gdzie jednak stwierdzono tyfus brzuszny. Chorzy nabawili się go od swej siostry, która właśnie powróciła ze Stryja.

— Badanie źródeł wodociągowych. Dziś rano udali się do Woli dobrostańskiej pp.: wiceprezydent miasta Epler, protomedyk radca Dworu dr. Merunowicz, fizyk dr. Legeżyński i prof. dr. Kučera, celem zbadania, czy źródła wodociągu lwowskiego i sąsiedztwo ich nie przedstawiają niebezpieczeństwa na wypadek cholery.

— Wiec antialkoholiczny we Lwowie. Dnia 11 października b. r. odbędzie się we Lwowie wiec, który ma w czasie obradującego Sejmu zamanifestować, jak bardzo społeczeństwu polskiemu leży na sercu walka z jednym z największych wrogów naszego kraju, t. j. pijaństwem, powodującem tyle klęsk materyalnych i moralnych, tyle nędzy i zbrodni. Zadaniem wiecu będzie domagać się od Sejmu krajowego uchwalenia ustawy, która bezwzględnie wystąpiłaby do walki ze zgubnym alkoholizmem tak po miastach, jak i po wsiach. Ponieważ wiec tylko wtedy może wywrzeć wrażenie, jeśli będzie imponujący swą ilością i jakością; jeśli zamanifestuje, że wszystkie warstwy naszego społeczeństwa oceniają i odczuwają wielkość klęski i silnie pragną, by ustawa ściśle wykonywana, tam wkroczyła, gdzie nie pomogły rada i oświata, wzywa komitet urządzający wiec na tej drodze wszystkich dobrze myślących obywateli miasta Lwowa, by na wiec ten przybyli. Komitet pragnąc nadto mieć na wiecu w jak największej liczbie lud wiejski, zwraca się do wszystkich zwierzchności gminnych (powiatu lwowskiego), parafij, kierownictw szkół, nauczycieli(lek), kierownictw czytelń T. S. L. i Kółek rolniczych, oraz do obywatelstwa o powtórzenie tego zgłoszenia po wsiach i miastach.

Dla ustalenia programu wiecu i zoryentowania się, czy rozpoczęta akcya budzi zainteresowanie, wzywa komitet wszystkie polskie stronnictwa polityczne i instytucye humanitarne, zawodowe, hygieniczne i naukowe we Lwowie, by najpóźniej do dnia 30 b. m. nadesłały na ręce p. Wiktora Osieckiego (ul. Dąbrowskiego 11a), nazwiska tych osób, które mają je na wiecu reprezentować i złożyć oświadczenie, solidaryzujące się z rozpoczętą akcyą. Nazwiska tych osób podane będą na afiszach zwołujących wiec. Posiedzenie obszernego komitetu wiecowego odbędzie się we środę, dnia 30 b. m., o godz. 7 wieczorem w sali Związku nauczycielek (ul. Klonowicza 7).

— Komisya lekcyjna i zajęć biurowych Towarzystwa Bratniej Pomocy słuchaczów Wszechnicy lwowskiej poleca zdolnych, pilnych i sumiennych kolegów filozofów i prawników na lekcye, tudzież fachowych i rutynowanych kandydatów do zajęć biurowych wszelkich kategoryj w mieście i na prowincyi na warunkach możliwie przystępnych. Zgłoszenia ustne lub listowne w Domu akademickim (ul. Senatorska) codziennie między 12—1 w południe.

— Z Kasyna miejskiego. W sobotę, 3 października b. r., odbędzie się na otwarcie sezonu raut z tańcami, ze współudziałem chóru śpiewackiego i kółka amatorskiego. Dla urozmaicenia wieczoru bezpłatna loterya, konkurs poetycki, poczem tańce. Dla panów strój balowy. Lista otwarta od poniedziałku, 28 b. m., do 2 października b. r. włącznie.

(B.) **Malwersacye kolejowe.** W sobotę aresztowano w Stanisławowie urzędnika kolejowego Kalitę, oraz blacharza Schiftera, za malwersacye popełnione na szkodę skarbu kolejowego. Kalita mając pod sobą magazyn materyałowy, wywoził z niego blachę, którą następnie sprzedawał Schifterowi. Blachy tej używał Schifter na pokrycie dachu dworca kolejowego, jako przedsiębiorca tej roboty.

Dodać tu należy, że w odbytym przed kilku miesiącami procesie inspektora Siebauera, był Kalita jednym z najgłówniejszych świadków dowodowych, na którego zeznaniach polegało prawie całe śledztwo. Podczas rozprawy inspektor Siebauer twierdził jednak stanowczo, że jeżeli kto popełnił nadużycia, to tylko Kalita. Niedawno temu wytoczono Kalicie dyscyplinarkę, wyrokiem której został ze służby wydalony.

Aresztowanie to wywrze niezawodnie wielki wpływ na dochodzenie dyscyplinarne przeciw p. Siebauerowi, które ma się odbyć wkrótce i kto wie, czy nie okaże się, że malwersacye w dostawach kolejowych popełnili zupełnie inne osoby, aniżeli te, które zasiadały na ławie oskarżonych. Sprawa sobotnich aresztowań wywołała w mieście ogólną sensacyę.

— Ucieczka więźnia. Dyrekcya Zakładu kary dla mężczyzn w Stanisławowie donosi, że dnia 24 b. m. zbiegł z roboty w Chłopczycach więzień tego Zakładu, 22-letni Józef Januszewski, skazany za zbrodnię oszustwa na karę 15 miesięcznego więzienia.

△ Zgubiono: kartkę zastawniczą nr. 20.497 na dwa srebrne lichtarze.

△ Znaleziono: w wozie kolei elektrycznej czarny zegarek z bronzowym łańcuszkiem.

△ Szynk «pod Turkiem» przy ul. Żółkiewskiej był w sobotę wieczorem widownią krwawej awantury, ofiarą której padł rzeźnik Bronisław Liczkowski. Ośm ran, zadanych mu przez jakiegoś piekarza, na głowie, szyi i ręce musiała opatrywać stacya ratunkowa.

△ Pożar. W składzie dekoracyj i strojów teatralnych teatru żydowskiego przy ul. Jagiellońskiej l. 11 wybuchł wczoraj wieczorem około godziny 7, tuż przed rozpoczęciem przedstawienia, pożar, który wezwana telefonem miejska straż pożarna wkrótce zlokalizowała. Szkoda jest dość znaczna. Przyczyna wybuchu pożaru niewiadoma.

△ Krwawa awantura rozegrała się ubiegłej nocy na budowie jednego z domów przy ul. Słodowej, budowanych przez Towarzystwo tanich mieszkań dla urzędników. Oto przyszło między dwoma tamtejszymi stróżami nocnymi Piotrem Szymańskim i Wasylem Semirowem do kłótni, a następnie do bójki, w czasie której Semirow pobił tak silnie Szymańskiego cegłą po całem ciele, iż w stanie groźnym przewieziono Szymańskiego do szpitala powszechnego.

Semirowa zamknięto do aresztów policyjnych.

† Zmarli we Lwowie: Teresa z Naysserów Bieńkowska, wdowa po nauczycielu muzyki, w 70 r. życia; Anna Maly, żona majstra krawieckiego, w 60 r. życia; Jan Szczepański, w 86 r. życia.

† Dr. Aleksander Marjański, adwokat krajowy, były długoletni i zasłużony członek Rady m. Lwowa, znany ze swego żywego udziału w życiu publicznem, zmarł dziś rano w naszem mieście po długich i ciężkich cierpieniach, w 58 r. życia.

Pogrzeb ś. p. Marjańskiego odbędzie się we środę, 1 października b. r., o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy pl. Maryackim l. 9 na cmentarz Łyczakowski.

— Napad rabunkowy na pociąg. W nocy z soboty na niedzielę na stacyi kolejowej Bezdomy — jak donoszą z Wilna — napadnięto na pociąg pocztowy, w którym był także patrol wojska. Złoczyńcy rzucili bomby na pociąg i ostrzeliwali go. Pewien żandarm zginął, pięć osób odniosło rany. Rabusie wdarli się do wozu pocztowego, zrabowali część listów pieniężnych, poczem zbiegli. Na stacyi aresztowano następnie kilka osób, podejrzanych o udział w napadzie.

Kronika zagraniczna.

* Katastrofa kolejowa w Berlinie. Na berlińskiej podmiejskiej kolei elektrycznej nastąpiło onegdaj po południu zderzenie dwu pociągów, przyczem 17 osób straciło życie, a 8 odniosło ciężkie rany.

O katastrofie tej otrzymaliśmy z Berlina dotychczas następującą depeszę:

Towarzystwo kolei miejskiej donosi, że pociąg, który wyjechał o godzinie 1 m. 52 z placu Lipskiego na dworzec w Merkenstrasse, przejechał sygnał i zderzył się z pociągiem przybywającym z ulicy Buelowa na ten sam dworzec. Pierwszy wagon 3 klasy pociągu, jadącego z ul. Buelowa spadł 14 metrów w dół na plac hal targowych i chłodzarni. Winę ponosi urzędnik, prowadzący pociąg, który jechał z placu Lipskiego. — Dotychczas agnoskowani zabici i ranni są Berlińczykami. Przeważna liczba rannych doznała złamania kości. Wskutek katastrofy ruch na kolei podmiejskiej zupełnie wstrzymano i zamknięto wszystkie przylegające ulice. Powód katastrofy upatrują w prewinieniu jednego ze służby, który w katastrofie zginął. Miejsce wypadku przedstawia obraz strasznego zniszczenia. Oba pociągi, które starły się, leżą na torze, a jeden wagon spadł z wiaduktu i został zdruzgotany, grzebiąc pod sobą podróżnych.

* Cholera w Petersburgu. W ciągu ostatnich 24 godzin do soboty południa zaszło w Petersburgu 309 nowych zasłabnięć na cholerę a 153 wypadków śmierci. Liczba chorych wynosi 1831.

* Masowe aresztowania. W Irkucku aresztowano onegdaj 53 członków tamtejszego stowarzyszenia socyalistycznego i stawiono ich przed sąd wojenny.

* Trzęsienie ziemi. W Meksyku odczuto onegdaj dwa gwałtowne wstrząśnienia ziemi. Parowiec „Radmes", który, wyruszywszy do Hamburga, na wysokości Acapulco, dostał się w promień trzęsienia ziemi, rzucony został falami z taką siłą, że na jego pokładzie cztery osoby zginęły, a wiele odniosło ciężkie rany.

Notatki literacko-artystyczne.

Pomnik Mickiewicza w Paryżu. — W gronie najwybitniejszych kół francuskich powstała myśl wzniesienia na jednym z placów paryskich pomnika Adamowi Mickiewiczowi. Obok luminarzy literatury, nauki i sztuki, należeć będą do komitetu wypróbowani przyjaciele nasi. Inicyatywa wzniesienia pomnika wyszła od braci Leblond, utalentowanych pisarzy, znawców naszych spraw i wielkich naszych przyjaciół.

Ze sztuki. W gmachu miejskiego Muzeum przemysłowego otwarto w sobotę wystawę czterech olbrzymich obrazów Wojciecha Kossaka. Wystawione panoramiczne obrazy obejmują całe pole operacyj wojennych Napoleona w górach Guadarramy w Hiszpanii, oraz najświetniejszy atak kawaleryi, jaki dzieje sztuki wojennej zanotowały, wykonany przez lekką jazdę polską w bitwie pod Somo-Sierra.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, po raz pierwszy (nowość) „2 × 2 = 5", satyra w 4 aktach Gustawa Wieda.

We wtorek, o godz. pół do 4 po południu, „Spirytyści", komedya w 4 aktach Gustawa Mosera.

We wtorek, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz 28 „Czar walca", operetka w 3 aktach Oskara Straussa.

We środę, po raz drugi „2 × 2 = 5", satyra w 4 aktach Gustawa Wieda.

We czwartek, po raz drugi: „Bal maskowy", opera w 5 aktach Verdiego; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

W piątek, po raz trzeci, „2 × 2 = 5", satyra w 4 aktach Gustawa Wieda.

W sobotę, o godz. pół do 4 po południu, dla młodzieży szkolnej, „Złota czaszka", 5 obrazów dramatu J. Słowackiego.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem, po raz 73, „Wesoła wdówka", operetka w 3 aktach Fr. Lehara; z panią Miłowską.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu „Nerwowi", komedya w 3 aktach Wiktoryna Sardou.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem, „Halka", opera w 4 aktach Stan. Moniuszki; występ Janiny Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego.

Sejm.

Z komisyi gospodarstwa krajowego.

☐ Komisya gospodarstwa krajowego załatwiła na podstawie referatu p. Viviena przedłożenia Wydziału krajowego o krajowej średniej szkole rolniczej i folwarku w Czernichowie za lata szkolne 1906/7 i 1907/8. Zgodnie z przedłożeniem Wydziału krajowego komisya uchwaliła przedstawić Sejmowi wniosek podwyższenia grona nauczycielskiemu w Czernichowie poborów służbowych, a nadto wezwania Wydziału krajowego, ażeby jak najrychlej zastanowił się nad powiększeniem przynajmniej o połowę miejsc funduszowych dla uczniów w szkole Czernichowskiej.

Szkarlatyna.

Stan szkarlatyny we Lwowie z dnia 26 i 27 września:

	Razem osób	W tem miejscowych	W tem obcych	W tem w domu	W tem w szpitalach
Stan z dnia 25 września 1908	285	269	16	209	76
Przybyło 26 i 27 września 1908	10	10	—	9	1
Razem . .	295	279	16	218	77
Wyzdrowiało 20	—	19	1	16	4
Umarło 3	—	2	1	1	2
Razem ubyło	23	21	2	17	6
Pozostaje w leczeniu	272	258	14	201	71

Nowo zgłoszeni chorzy pochodzą: W I. okręgu sanitarnym z ulicy Zamarstynowskiej, w II. z ul. Sakramentek, w III. z ul. Kochanowskiego i Zielonej, w VI. z ul. Bema, Kordeckiego (2 przyp.) i z Białohorskiej (3 przyp.) — W IV., V. i VII. okręgu sanitarnym nie było nowych przypadków płonicy.

Wiek chorych: a) płci męskiej: dwoje dzieci 3-letnich, czworo 6-letnich i jedno 9-letnie; b) płci żeńskiej: 9 miesięcy, 2 lata, $3^{1}/_{2}$ roku.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ze świata finansowego.

Wiedeń, 26 września.

O zamierzonej reformie giełdy i finansów w Niemczech była już na tem miejscu mowa. Osią reformy finansowej jest skonsolidowanie finansów Rzeszy przez szybkie umorzenie bieżących długów i zapobieżenie konieczności zaciągania rok rocznie nowych pożyczek. Sanacya leży w sile własnej 4 i pół miliardów długów, które ciążą na finansach Niemiec. Polega ona na tem, że wartość dawnych pożyczek wzrasta w stosunku do ich umarzania. Dojdzie może ponownie do tego, że stan obecnych kursów wzrośnie o 10 punktów. Wynosiłoby to przeszło 400 milionów, zatem tyle, ile niemiecki kapitał stracił na pożyczkach. Zwrot tej straty byłby już wielkim zyskiem. Przekonanie, iż typ 3 procentowych pożyczek nie tak rychło wróci, dało impuls dawnym walorom, wyżej oprocentowanym do podskoczenia w cenie i zapewnienia im stałych posiadaczy. Typ 3 i pół procentowych pożyczek rzucany jest jeszcze dość silnie na targi, dlatego też kursa tych papierów nie podnoszą się wcale. Rzecz dziwna, iż nie są one tak popularne jak 3 procentowe papiery, które publiczność daleko chętniej kupuje. Konsole 4 procentowe stoją powyżej *pari*. Wprowadzenie zatem amortyzacyjnych pożyczek państwowych wcale nie niepokoi rentierów. Zachowują się one obojętnie w obec tego zamiaru, włączonego do idei reformy finansów, która ogarnęła również i Bank Rzeszy.

Giełda reagowała nieprzychylnie wobec tego ataku na centralną instytucyę not, wychodząc z założenia, że tego rodzaju instytucya nie może być przedmiotem eksperymen-

tów. Agraryusze wyrażają zdanie, że fiskus stracił 250 milionów od roku 1876 t. j. od czasu, gdy zamiast prowadzić Bank na własny rachunek, dał mu przywilej wypuszczania not i sposobność do osiągnięcia zysków, których część należąca się Bankowi Rzeszy wynosiła 250 milionów. Z wyjątkiem Rossyi, nie posiada jednak żadne państwo czysto rządowej instytucyi finansowej. Wszędzie utrzymał się „mieszany system“ idąc za przykładem Banku angielskiego i Banku francuskiego, o którym się ongi Thiers wyraził, że dzięki tylko temu, iż jest on na pół prywatną instytucyą Francya w r. 1871 uniknęła ruiny. Rządowa instytucya w czasie wojny, musiałaby ogromne straty ponieść, a nawet runąć, natomiast forma Towarzystwa akcyjnego ochrania Banki centralne od wpływów stronnictw politycznych.

Przywilej Banku Rzeszy musi być odnawiany co 10 lat. Najbliższy termin upływa z dniem 31 grudnia 1910. Rokowania muszą być rok przedtem zakończone, a zatem 31 grudnia 1909, gdyż kontrakt musi być albo wypowiedziany, albo na nowych warunkach odnowiony. Dotąd za każdym razem ukracano akcyonaryuszom zyski. Tak było przy odnowieniu przywileju w latach 1886, 1896 i 1906. — Obecny stosunek rządu do Banku polega na tem, że zyski po odliczeniu $3\frac{1}{2}$ procent dla akcyonaryuszów, przypadają w trzech czwartych państwu, a w jednej czwartej Bankowi. Rok 1907 przyniósł akcyonaryuszom okrągło $17\frac{1}{2}$ milionów, a państwu $34\frac{1}{2}$, nie licząc w tem podatku od not, który przynosił 6 milionów marek. — Otóż obecnie partya konserwatywna pragnie przeprowadzić na warunek, iż dywidenda raz na zawsze wynosić ma 5 procent. Ztąd burza na giełdzie i gwałtowne protesty. Kupowano bowiem akcye po 136 procent, a nawet po 150 do 160 procent. Gdyby więc dywidenda nigdy ponad 5 procent wynosić nie mogła, znaczyłoby to, iż akcye przynosić będą 4, a dla niektórych $3\frac{1}{2}$ i 3 procent. Wywołało to spadek kursu akcyj Banku Rzeszy o 12 procent w ciągu jednego tygodnia, czyli wobec 180 milionów kapitału zakładowego — okrągło 22 milionów straty. W tych dniach akcye podniosły się w cenie, gdyż rząd oświadczył, iż akcyonaryusze przy odnowieniu przywileju nie poniosą żadnych strat. Ale to samo przyrzekał rząd w 1886 i 1896 roku — a pomimo to zyski akcyonaryuszów znacznie ukrócono.

Krążą pogłoski również odnoszące się do reformy finansów w Niemczech, że państwo zamierza wszystkie prywatne Towarzystwa asekuracyjne wywłaszczyć. Kapitał zabierze, akcyonaryuszów wyszuka i prowadzić będzie interes asekuracyjny na własny rachunek jako monopol. W ten sposób otrzymałby rząd niemiecki pięć do sześć miliardów marek.

Bilans zagranicznego handlu w Monarchii austro-węgierskiej jest od początku bież. roku nieustannie pasywny. W miesiącu lipcu passiwum wynosiło 16·7 mil. koron. a w ciągu siedmiu miesięcy bież. roku doszło do 153·3 mil. koron. W roku przeszłym bilans handlu zagranicznego był w miesiącu lipcu aktywny, a mianowicie na 5·7 mil. koron. W siedmiu pierwszych miesiącach roku zeszłego wynikło jednak passivum, mniejsze aniżeli w roku bieżącym, gdyż wynosiło 91 mil. koron, a zatem o 62 mil. mniej.

Na giełdzie berlińskiej dopuszczono do notowań nowe walory amerykańskie. Są to 5 prc. obligacye z premią 10 prc. Victoria Power Company, które wprowadzone zostały przez grupę finansową, złożoną z Towarzystwa Dyskontowego, Banku Drezdeńskiego i Darmsztadzkiego w wartości nominalnej 800.000 funtów szterlingów.

Berlińskie Towarzystwo handlowe podniosło swój kapitał zakładowy o 10 milionów marek. Kapitał ten wynosił dotąd 100 milionów. W ostatnich latach płaciło to Towarzystwo 9 procent dywidendy. Rezerwy wynoszą 34 milionów marek.

OSTATNIA POCZTA.

— Z Wiednia donoszą: Ponieważ liczba funkcyonaryuszy, oddanych do dyspozycyi prezydenta kraju w Lublanie w celu służby policyjnej jest ograniczona, agendy zaś w ostatnim czasie wzrosły, Ministerstwo spraw wewnętrznych przydzieliło tej władzy krajowej radcę wiedeńskiej policyi Adolfa Porna i jednego z młodszych urzędników tej policyi.

— Austryacka socyalna demokracya odbyła wczoraj w Wiedniu konferencyę państwową, ażeby zająć stanowisko w sprawie reformy wyborczej do Sejmu węgierskiego. Oprócz delegatów organizacyj, reprezentujących wszystkie narodowości w Austryi, wzięli udział w naradach przedstawiciele węgierskich i chorwackich socyalistów.

P. Pernerstorfer oświadczył, że austryacka socyalna-demokracya uważa za swój obowiązek nie odmawiać pomocy uciskanym węgierskim towarzyszom i popierać ich dążenia.

Sprawozdawca p. dr. Adler po dłuższej przemowie zaproponował rezolucyę, w której powiedziano: Konferencya uznaje, że wprowadzenie na Węgrzech niesfałszowanego powszechnego głosowania jest koniecznością; socyalna-demokracya Austryi z wszystkich sił poprze dążenia węgierskich towarzyszy. Demokratyzacya Węgier jest niezbędnym warunkiem uporządkowania stosunków między obu Państwami. Socyaliści austryaccy zachęcają węgierskich braci, aby wytrwali w walce do końca. Rezolucyę tę przyjęto.

Potem toczyła się dyskusya na temat zatargów narodowych; uchwalono protest przeciw uciskaniu mniejszości narodowych, przeciw zachowaniu się wojska podczas demonstracyj.

— Burmistrz Berna morawskiego Wiser wystosował do przywódcy Niemców w Lublanie dr. Egera telegram z wyrazami sympatyi z powodu ostatnich zajść.

— Węg. centralny urząd statystyczny w Budapeszcie zrobił doniesienie karne przeciw nieznanemu sprawcy, który dostarczył socyalistycznemu dziennikowi *Nepszawa* pewnych dat statystycznych. Wczoraj po południu dokonano rewizyi w redakcyi i administracyi tego pisma, ale nic nie znaleziono.

— Z Berchtesgaden donoszą: Odwiedziny rossyjskiego ministra spraw zagranicznych Izwolskiego u sekretarza stanu Schoena w Berchstesgaden wywołane zostały przyjaźnią osobistą i politycznymi stosunkami między obu państwami. Podczas rozmów stwierdzono, że między Rossyą a Niemcami niema ani bezpośrednich, ani pośrednich spraw, które mogłyby stanąć na przeszkodzie dalszemu trwaniu przyjaznych stosunków między obu państwami.

— Wczoraj wręczył włoski gen. sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych Bolatti zastępcom francuskiemu i hiszpańskiemu odpowiedź Włoch na notę francusko-hiszpańską w sprawie Marokka.

— Królestwo hiszpańscy wyjechali wczoraj z St. Sebastian do Paryża.

— Bułgarska Agencya telegraficzna podaje następujący komunikat: Omawiając kwestyę objęcia ruchu na kolejach Oryentalnych przez zarząd bułgarski, prasa angielska podnosi przeciw rządowi bułgarskiemu zarzuty, przypuszczając, że rząd bułgarski przez to postępowanie chce naruszyć prawo własności i interesy materyalne. Powodem tych zarzutów jest tylko nieporozumienie. Rząd bułgrski obejmując ruch na kolejach Oryentalnych nie rewindykuje dla siebie kwestyi posiadania, ani też żadnych innych interesów materyalnych. Rząd bułgarski jest zdania, że kwestya ta w niczem nie naruszy dobrych i przyjaznych sąsiedzkich stosunków z Turcyą, których utrzymania Bułgarya zawsze sobie życzy.

— *Pol. Corr.* dowiaduje się z kompetentnej strony bułgarskiej, że sformułowanie rzekomych słów bułgarskiego agenta dyplomatycznego w Londynie, podane przez *Biuro Reutera*, nie może być ścisłe, gdyż agent dyplomatyczny bułgarski w Londynie, Muscewicz, wyraził tylko swe osobiste zapatrywanie, nie będąc przez rząd bułgarski upoważniony do złożenia jakiegokolwiek oświadczenia w jego imieniu, a co się tyczy zamiaru proklamowania niezawisłości Bułgaryi, to rząd bułgarski sprawą tą w obecnej chwili wcale się nie zajmuje.

— O położeniu w Turcyi nadchodzą z Konstantynopola następujące nowe wieści:

Achmed Riza, który wrócił do Konstantynopola, oświadczył się za większem umiarkowaniem w prasie i za niemieszaniem się komitetu młodotureckiego do spraw państwowych, jakoteż za tłumieniem ruchu szowinistycznego.

Ze strony Porty zaprzeczają sensacyjnej pogłosce, jakoby rząd poczynił zarządzenia wojskowe w Adryanopolu i Salonikach, skierowane przeciw Bułgaryi.

Ruch strejkowy zarówno w Konstantynopolu, jak i w innych miastach trwa dalej i rozszerzył się także na przedsiębiorstwa prywatne.

Wiadomość o uwięzieniu Sandańskiego dotąd ani Porta, ani doniesienia konsularne nie potwierdziły.

Depesza komendanta 15 korpusu armii, datowana 25 b. m., donosi, że przywódca Kurdów, Ibrahim basza, zaofiarował poddanie się. Natomiast miejscowy komitet młodoturecki w Diarbekir telegrafuje, że jest to tylko wybieg Ibrahima. Komitet prosi, aby ministerstwo wojny wydało natychmiast rozkaz zaatakowania Ibrahima.

Prasa grecka zamieszcza alarmujące artykuły z powodu stanowiska Bułgaryi i postępowania jej w Macedonii.

— Generał d'Amade doniósł do Paryża, że schwytano w porcie Casablanki pięciu dezerterów z cudzoziemskiej legii w chwili, gdy zamierzali wsiąść na okręt. Wśród nich znajdował się pewien krajowiec, pozostający w służbie niemieckiego konsulatu.

— Z Chicago donoszą: Z powodu ataków Hearsta przeciw Standard Oil Company — Haskell, skarbnik demokratycznego komitetu narodowego, będący zarazem gubernatorem, złożył swój urząd. Oświadczył on, że uczynił to z powodu ataków Roosevelta i Hearsta. Członek komitetu wykonawczego i dyrektor biura republikańskiego komitetu narodowego, Bultont, również złożył urząd, ponieważ ze strony demokratycznej zarzucono mu, że utrzymuje stosunki z trustem dynamitowym.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 28 września. *(Tel. pr.)*. Wczoraj odbyły się tu zapasy automobilowe między klubem sportowym „Diana“ z Katowic, a osobną drużyną, złożoną z tutejszych klubów „Wisła“ i „Cracovia“. Kluby krakowskie zwyciężyły w stosunku 3 do 1.

Stryj, 28 września. *(Tel. pryw.)*. W Synowódzku wyżnem wybuchł wczoraj około godziny 3 w nocy pożar w tartaku, należącym do Towarzystwa akcyjnego młynów i przemysłu drzewnego „Marya“, mającego swą siedzibę w Wiedniu i w Linzu. Ofiarą pożaru padł cały tartak i obok położone magazyny kolejowe. Szkodę obliczają na krocie tysięcy. Ogień miał być podłożony. W akcyi ratunkowej brały udział straże pożarne ze Stryja i Skolego.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 28 września. Prognoza na 29 września. W Galicyi wschodniej: Pochmurno, mierne wiatry, chłodno, zmiennie, zwolna pogoda polepsza się, lecz niejednostajnie.

Wiedeń, 28 września. Kierownik starostwa w Bregencyi, radca Dworu hr. Schaffgotsch został, zamianowany prezydentem kraju Salzburga.

Schlukenau (w Czechach), 28 września. P. Minister kolei dr. Derschatta, który z powodu jutrzejszej Rady Ministrów jedzie do Wiednia, przerwie swą podróż inspekcyjną po Czechach północnych.

Budapeszt, 28 września. Socyaliści urządzili tu wczoraj pochód demonstracyjny i odbyli następnie liczne zgromadzenia ludowe, aby zaprotestować przeciw reformie wyborczej, projektowanej przez rząd. Nie przyszło do żadnego wypadku. — Także z wielu miast prowincyonalnych donoszą o zgromadzeniach socyalistycznych, które miały przebieg spokojny.

Budapeszt, 28 września. *(Węg. B. kor.)* Donoszą z Pocega, że słuchacz praw Jovanowicz został aresztowany pod zarzutem wielkoserbskiej agitacyi. Adwokat Fructowicz został w tej samej sprawie przesłuchany, ale pozostawiono go na wolnej stopie.

Monachium, 28 września. Rossyjski minister spraw zagranicznych Izwolski udał się do Desio.

Berlin, 28 września. Według nadeszłych tutaj telegramów z Casablanki, zarządził francuski oficer podczas nowego zajścia pod groźbą rewolweru uwięzienie żołnierza niemieckiego i polecił go nawet związać, do sekretarza niemieckiego konsulatu zaś wymierzył rewolwer. Dopiero skutkiem pośrednictwa dragomana niemieckiego poselstwa wypuszczono żołnierza na wolność. Niemiecki zastępca wystosował do konsula francuskiego pismo z protestem przeciw zachowaniu się Francuzów.

Berlin, 28 września. Królewska dyrekcya kolejowa ogłasza, że na podstawie wyniku zarządzonego natychmiast śledztwa trzeba przypuszczać, że nieszczęście na kolei miejskiej nastąpiło skutkiem przejechania sygnału głównego i uprzedniego, wskazujących na wstrzymanie pociągu, ze strony pociągu, jadącego z placu Lipskiego. Urządzenia bezpieczeństwa na kolei miejskiej są na wysokości obecnego stanu techniki. Urządzenia sygnałowe na miejscu wypadku funkcyonowały nienagannie. (Patrz „Kronika“. *Przyp. Red.*).

Kolonia, 28 września. Do *Köln. Ztg.* telegrafują z Berlina, że zajście w Casablance jest w najwyższym stopniu ubolewania godne. Nie ulega wątpliwości, że zachowanie się francuskich żołnierzy wobec niemieckiego urzędnika konsularnego było bezprawnem i nie może być tak łatwo usprawiedliwione. Wobec tego poczyniono ze strony niemieckiej bezzwłocznie w drodze dyplomatycznej przedstawienia u rządu francuskiego.

Paryż, 28 września. Król hiszpański odbył wczoraj naradę z prezydentem Fallières i ministrem spraw zagranicznych Pichonem. *Agencya Havasa* stwierdza, że zapatrywania obu rządów w sprawie marokkańskiej są zupełnie zgodne. Królestwo hiszpańscy odjechali wczoraj do Monachium.

Paryż, 28 września. Gen. d'Amade oświadczył korespondentowi *Matina* w Casablance z powodu ostatniego zajścia z dezerterami „Legii cudzoziemskiej“: Znajdujemy się na terytoryum, które jest w stanie wojennym. Według postanowień wojskowych, straże miały prawo strzelać do dezerterów, myśmy jednak ich tylko uwięzili.

Paryż, 28 września. Minister skarbu Abdul Azisa, El Mokri, przybył tutaj.

Paryż, 28 września. W sprawie zajścia w Tangerze *Agencya Havasa* donosi jeszcze, że według informacyi ze strony niemieckiej, kapitan portowy francuski celował z rewolweru do urzędnika niemieckiego. Jeźdźca konsulatu niemieckiego natychmiast wypuszczono. Śledztwo wdrożono.

Paryż, 28 września. Sąd przysięgłych skazał redaktora Meric'a, syna senatora departamentu Var i rysownika Delonois za artykuł i rysunek zwrócony przeciw generałowi d'Amade, każdego na rok więzienia i 3000 franków grzywny.

Sofia, 28 września. Austro-węgierski poseł hr. Czernin wystosował z polecenia swego Rządu w sprawie obsadzenia przez rząd bułgarski linii bułgarskiej kolei wschodnich protest. Rząd bułgarski zbierze się na naradę, celem ułożenia odpowiedzi na ten protest.

Sofia, 28 września. Wczoraj odbył się tu wiec, w którym wzięło udział kilka tysięcy osób. W uchwalonej rezolucyi pochwalono stanowisko rządu bułgarskiego w sprawie kolei Oryentalnych i zapewniono rządowi poparcie. Także w Ruszczuku i innych miastach południowej Bułgaryi odbyły się podobne zgromadzenia.

Londyn, 28 września. *Biuro Reutera* dowiaduje się, że aż do wczoraj wieczora tutejsza ambasada turecka nie dostała potwierdzenia wiadomości, iż Bułgarya nie chce dać odpowiedzi na protest rządu tureckiego w sprawie kolei Oryentalnych. Rząd turecki stoi na tem stanowisku, że postępowanie Bułgaryi sprzeciwia się traktatowi berlińskiemu; rząd czeka na odpowiedź Bułgaryi. Ambasador turecki wyraził nadzieję, że Bułgarya zmieni swoje postępowanie.

Konstantynopol, 28 września. Minister dóbr skarbowych Ekrem bey został mianowany ministrem oświaty, a były ambasador w Teheranie, Szens-irdin bey został ministrem dóbr skarbowych.

Aleksandrya, 28 września. Wczoraj odbyły się tu demonstracye za zaprowadzeniem konstytucyi. Demonstranci zamierzali udać się przed pałac khedywa, lecz ich tam nie dopuszczono.

Teheran, 28 września. Onegdaj przedsięwzięto tu liczne aresztowania.

Nowy Jork, 28 września. Kandydat demokratyczny na prezydenta, Bryan wystosował do prezydenta Roosevelta obszerny list, w którym protestuje przeciw mieszaniu się Roosevelta do akcyi wyborczej na rzecz kandydata republikańskiego, Tafta.

Filadelfia, 28 września. Konferencya gruźlicza wybrała komisyę z 7 członków, której przewodniczącym jest prof. Robert Koch. Celem konferencyi jest badanie sprawy zapobiegania zarażaniu się gruźlicą przez spożywanie surowego mleka.

Tanger, 28 września. W sprawie zajścia w Casablance wdrożono dochodzenia. Tutejszy niemiecki zastępca i francuski poseł odbyli konferencyę, prowadzoną w tonie jak najbardziej pokojowym.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 28 września. *(Tel. pryw.)*. Śledztwo w sprawie rzekomych napadów na studentów tut. Uniwersytetu wykryło, że w pierwszym wypadku pobito rzeczywiście studenta Polaka; bójka miała charakter prywatny. Studenci rossyjscy obecnie sami zaświadczają, że ze strony Polaków nie odczuwają żadnych krzywd.

Warszawa, 28 września *(Tel. pryw.)*. W Strzemieszycach pod Będzinem podczas rewizyi u jednego z mieszkańców stawiono zbrojny opór. Zabity został starszy strażnik, a zraniono dwu podoficerów żandarmeryi i strażnika.

Łódź, 28 września. *(Tel. pr.)* W sprawie 17 rewolucyonistów maksymalistów. oskarżonych o napady bandyckie, 3 skazano na śmierć, resztę na ciężkie roboty.

Petersburg, 28 września. W ostatnich 24 godzinach przybyło 268 wypadków zasłabnięć na cholerę, a 148 wypadków śmierci. Od początku wybuchu epidemii zachorowało 4949 osób, zmarło 1874, a około 1200 wyzdrowiało.

Petersburg, 28 września. Na zgromadzeniu studentów tutejszego Uniwersytetu uchwalono 2300 głosami przeciw 72, przyczem 88 osób wstrzymało się od głosowania, urządzić strejk ogólny studentów w razie, gdyby rząd zastosował jeszcze dalsze represye przeciw studentom.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 28 września 1908.

Hotel George'a.

PP. W. Dadlec z Krakowa, T. Gidlewski z Wiednia.

Hotel Imperial.

PP. W. Stanek z Wiszenki, S. Horodyski z Krogulca, M. Zakrzewski z Wiktorowa.

Hotel pod Trzema Murzynami.

PP. W. Żurowski z Kamionki strum., S. Myszkowski z Hruszkowcy.

Hotel Victoria.

PP. M. Małobęcki z Huty szczerzeckiej, J. Sajkiewicz z Karolówki, dr. S. Górski z Rybotycz.

Hotel Centralny.

PP. M. Zwoliński z Borysławia, A. Madejski ze Skolego, W. Bromirski z Odessy, J. Rahowicz z Król. Polsk.

Hotel Grand.

PP. F. Morano z Rzymu, W. Krasucki z Sambora.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 28 września.

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	567	—	574	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	400	—	410	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	558	—	565	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	—	110	70
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ los w 50 l.	99	20	99	90
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	93	60	94	30
„ kra $4^1/_2$ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93	70	94	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	97	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	10	94	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	50	98	20
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	70	94	40
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	70	94	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	95	30	96	—
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	91	80	92	50
„ „ „ 4 konwers.	93	60	94	30
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	103	—	110	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	50	252	50
„ „ papierowych	251	50	253	50
100 marek niemieckich	117	—	117	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 września 1908.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	96 05	96 25
styczeń-lipiec	96·—	96 20
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99 05	99 25
kwiecień-październik	99 10	99 30
Koronowa waluta.		
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	151·75	155·75
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	217 25	221 25
„ „ 1864 po 100 zł.	261·25	265·25
„ „ 1864 po 50 zł.	261·25	265·25
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291·50	292·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·50	115·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	96·15	96·35
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·85	96·85
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113·40	114 40
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	456·—	457·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	118·50	119·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	95·90	96·90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96 15	97·15
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	103·—	104 50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·10	122·10
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	96·—	97·—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·80	96·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·20	99·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·40	99·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·60	99·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	97·95	98·95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·15	99·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98 —	99 —
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·60	99·60
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor 4 pr.	95·45	96 45
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	96·—	97·—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1884 4 pr.	95·95	96 95
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marak 4 pr.	113·60	114 60
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	111·—	111·12
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	92·30	93·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	144·40	148·40
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	185 75	189·75
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	185·75	189·75
Koronowa waluta.		
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·50	94·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·05	94 05
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·25	103·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·75	97·75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·—	102·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	94·55	95·55
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·30	98·30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	91·90	92·90
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	103·75	109·75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	184·50	185·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·—	96·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	267·—	273·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	261·—	267·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·75	95·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	99·—	99·80
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92 70	93·70
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·85	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	100·05	100·15
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	100·—	100 45
Banku kr. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr.	93·75	94·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·55	99 55
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·—	100·—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	110·80	111·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·—	112·—
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·75	89 75
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94·60	95 60
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg.-gal. kol. em. 1870 za 300 zł. 5 pr.	101·25	102·25
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	93·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20 40	22 40
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	472·—	482·—
Clary 40 zł. m. k.	147·—	157·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	110·—	120·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	105·—	115·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	62·—	68·—
Koronowa waluta.		
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	48 80	52 80
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26·50	28 50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	68·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	111·—	121·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	296·—	297·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3375·—	3380·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	643·50	644·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	745·—	747·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	589·—	592·—
Galic. banku hip. 200 zł.	568·—	570·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	405·—	409·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	440 50	441 50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1750·—	1760·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	550·25	551 25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	237·75	238·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	336·—	420·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5100·—	5140·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	555·—	558·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	350·—	356·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1005·—	1013·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	722·—	725·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	592·—	602·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	670 70	671.70
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2665·—	2675·—
Schodnicy 500 kor.	490·—	500·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	394·—	395·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	265·—	269·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·40	239·65
Paryż za 100 franków	95·35	95·55
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	251 50	252·—
Niemieckie banki	$117·37^1/_2$	$117·57^1/_2$
Włoskie banki	95·20	$95·32^1/_2$
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	$95·22^1/_2$	95·35
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·32	11·34
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·12
20-markówka	23·94	24·—
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·35	117·55
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·20	95·40
Ruble	$2·51^1/_4$	$2·52^1/_4$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1593/8 (4) (8487 2—2)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 6 listopada 1908 licytacya przymusowa realności lwh. 661 ks. gr. gm. Nowy Sącz objętej.

Cena szacunkowa wynosi 26.990 kor.

Najniższa cena 13.445 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 26 sierpnia 1908.

L. cz. E. 257/8 (5) (8491 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izydora Weinberga w Rzeszowie zastąpionego przez adw. dr. G. Weinberga w Rzeszowie odbędzie się dnia 28 października 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 497 ks. gr. gm. Głogów objętej Salomona i Pesli Birnfeldów po połowie własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5800 kor.

Najniższa cena wynosi 3867 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wskutek których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Głogów, dnia 26 sierpnia 1908.

L. cz. E. 462/8 (2) (8507 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 października 1908 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 68 licytacya połowy realności lwh. 235 ks. gr. kat. Płaszów składającej się z parcel gruntowych obszaru 255 sążni² i stojących na tychże budynków. Połowa nieruchomości powyższej oceniona jest na 955 kor.

Najniższa oferta wynosi kwotę 636 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 16 września 1908.

L. 2871/08. (8645 1—3)

Ogłoszenie.

W c. k. fabryce tytoniu w Jagielnicy odbędzie się 24 października b. r. o godzinie 10 przed południem licytacya za pomocą pisemnych ofert, w celu zabezpieczenia dostawy: 80 m³ miękkiego drzewa opałowego, 3900 m łat i 10.200 desek różnych wymiarów, na rok 1909 ewentualnie na rok 1910.

Bliższe warunki do przejrzenia na miejscu.

L. 17.105/08 (8586 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Jarosławiu rozpisuje niniejszem licytacyę w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa tudzież wina, moszczu winnego i owocowego w niżej wyszczególnionych okręgach dzierżawnych na przeciąg trzech lat 1909, 1910 i 1911 bezwarunkowo albo na jeden rok 1909 z milczącem przedłużeniem dzierżawy na dalsze dwa lata 1910 i 1911 lub też tylko na rok 1909.

Podatek konsumcyjny od mięsa pobiera się według taryfy dołączonej do ustawy z dnia 16 czerwca 1877 Nr. 60 Dz. u. p., a podatek konsumcyjny od wina, moszczu winnego i owocowego według taryfy C. ustawy z dnia 18 maja 1875 Dz. u. p. Nr. 84.

Warunki licytacyjne jakoteż wykazy miejcowości należących do każdego okręgu dzierżawnego można przeglądnąć przed licytacyą w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Jarosławiu i w tutejszo okręgowych Nadzorach straży skarbowej.

Oferty pisemne w kowertach opieczętowanych i należycie zaadresowanych, **z podaniem przedmiotu dzierżawy** na kopercie należy wnosić najpóźniej do godziny **9 rano dnia 7 października 1908** do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Jarosławiu.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach do ofert dołączene, zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisarza licytacyjnego złożone.

Na obligacye należy sporządzić spis w 3 egzemplarzach na przepisanym druku w myśl reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 L. 10.067 (Dz. rozp. Nr. 111 ex 1903), który jest do nabycia w tutejszym c. k. Urzędzie podatkowym.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę dzierżawy niewygasłej jako wadyum nie będą przyjmowane.

Telegraficznych nadaży nie przyjmuje się. Konkretalne nadaże ustne jak i pisemne są wykluczone.

Liczba porządkowa	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie klasy względnie taryfy	Cena wywołania na jeden rok Kor.	Wadyum wynosi Kor.	Licytacya ustna odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego	Licytacya ustna odbędzie się dnia o godzinie	Uwaga
1	Grodzisko	Podatek konsumcyjny od mięsa	III.	1300	130	w Jarosławiu, biuro Nr. 2	7 października 1908 od godz. 9 rano do 12 w południe	Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina obowiązany jest w myśl § 2 ustawy kraj. z 23 grudnia 1903 Dz. u. kr. 146 pobierać podatek krajowy w wysokości 30% rządowego podatku tak długo jak długo ten dodatek istnieć będzie i tytułem tego dodatku uiszczać 30% od czynszu dzierżawnego podatku rządowego. Zmiana tego dodatku ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.
2	Kańczuga			8400	840			
3	Leżajsk			5500	550			
4	Łańcut			12456	1246			
5	Przeworsk	Podatek konsumcyjny od wina	taryfa C.	800	80			

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

W Jarosławiu, dnia 22 września 1908.

(8472 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek, 28 września 1908 od 10 do 12 godz.: meble, kasa, fortepian, gramophon, płótno, kapelusze damskie i dodatki modniarskie.

Środa, 30 września 1908 od 10 do 12 godz.: meble, dywany, obrazy olejne i kosztowności.

Czwartek, 1 października 1908 od 10 do 12 godz.: meble, kasa, fortepian, maszyna do pisania.

Piątek, 2 października 1908 od 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.

Sobota, 3 października 1908 od 4 do 8 godz.: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 21 września 1908.

L. cz. E 1787/7 (14) (8611)

Edykt licytacyjny.

Wskutek tus. uchwały z dnia 15 lipca 1908 L. cz. E. 1787/7 (14) sprzedane będą dnia 8 października 1908 o godz. 10 przed południem w Lipicy górnej w drodze publicznej licytacyi następujące ruchomości, a to: urządzenie domowe, fortepian, powozy, ewentualnie także wieprze i ewentualnie około 40.000 sztuk cegieł.

Przedmioty te oglądać można dnia 8 października 1908 między godziną 8 a 10 przed południem w Lipicy górnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. kanc. VII.

Rohatyn, dnia 20 września 1908.

L. cz. E. 1458/8 (5) (8601)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Bochni zastąpionej przez adw. dr. Ferdynanda Maissa odbędzie się dnia 22 października 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya całej realności lwh. 4 gm. Rzezawa, składającej się z parcel budowl. 146 i 147 wraz ze stojącym na nich domem i innemi zabudowaniami gospodarczemi, oraz z 27 parcel gruntowych o łącznym obszarze 7 h. 87 a. 72 m. wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 12.593 kor. 50 hal., przynależności zaś na 950 kor.

Najniższa cena wynosi 8471 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 14 września 1908.

L. cz. E. VIII. 496/8 (7) (8596)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kaspra Rączego zastąpionego przez adw. dr. Sołtysika odbędzie się dnia 20 października 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 41 w Rzeszowie licytacya połowy realności lwh. 437 i 1/2 realności lwh. 438 ks. gr. gm. kat. Przybyszówka objętych, składających się z ról i łąk.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione: 1. połowa realności lwh. 437 na 392 kor. 75 hal., zaś 2. połowa realności lwh. 438 na 395 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1. 261 kor. 85 hal., ad 2. 263 kor. 45 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Rzeszów, dnia 7 września 1908.

L. 21.593/08 (8587 1—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, od 1 stycznia 1909 począwszy na okres lat 1909, 1910 i 1911 bezwarunkowo, względnie na lata 1909 i 1910 z warunkowem przedłużeniem na rok 1911 albo na rok 1909 z milczącem przedłużeniem na lata 1910 i 1911, a mianowic w okręgach dzierżawnych:

1. Brzeżany z ceną wywołania 23.066 kor. 98 hal.
2. Bursztyn z ceną wywołania 7436 kor. 72 hal.
3. Gliniany z ceną wywołania 6070 kor 50 hal., ogłasza c. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Brzeżanach publiczną licytacyę w drodze ustnych nadaży i pisemnych ofert.

Licytacya odbędzie się 14 października 1908 od 10 rano do 12 w południe.

Pisemne oferty zawierające wadyum w wysokości 10% ceny wywołania należy wnosić opieczętowane do 14 października 1908 godziny 9 rano na ręce c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brzeżanach i wyraźnem uwidocznieniem na kopercie dotyczącego okręgu i przedmiotu dzierżawy.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Brzeżany, dnia 18 września 1908.

L. cz. E. 1317/8 (7) (8599)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie miejskiej Kasy oszczędności w Bochni zastąpionej przez adw. dr. Zakrzewskiego odbędzie się dnia 15 października 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya całej realności lwh. 223 gm. Buczyna, składającej się z parcel budowl. 310 i 311, na których stoją dom i zabudowania gospodarcze i z parcel gruntowych 831/1 rola o łącznym obszarze 1 h. 69 ar. 88 m.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3561 kor. 50 hal., a po strąceniu ciężaru na 2061 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1375 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd pówiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 12 września 1908.

L. cz. E. 826/8 (2) (8606)

Edykt.

W sprawie egzekucyjnej Pauliny Sobotowej przeciw Teodorowi Jaremie i tow. o rozdział wspólnej własności, odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 16 października 1908 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. IV. przetarg realności objętej lwh. 117 gm. Janów, należącej do Pauliny Sobotowej w 1/4, do Teodora Jaremy w 3/16, do Michała Jaremy w 5/16, do Stefanii z Hryniszynow Kieckowej w 1/4 części.

Najniższa oferta, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 1000 kor.

Każdy licytant ma przed rozpoczęciem przetargu, złożyć wadyum w kwocie 100 kor.

Wierzyciele na sprzedać się mającej realności ubezpieczeni zatrzymują swoje prawo zastawu bez względu na wysokość ceny kupna.

Chęć kupna mający, mogą warunki przetargu, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przeglądać w godzinach nrzędowych, biuro Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 15 września 1908.

L. cz. E. 1524/8 (5) (8602)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Surmy w Proszówkach zastąpionego przez adw. dr. Zakrzewskiego w Bochni odbędzie się dnia 29 października 1908 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya całej realności lwh. 280 gminy Wyżyce, składającej z parc. gr. 771 rola w obszarze 995 kw. sążni, oraz stojących na tej parceli budynków.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1176 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 704 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 28 sierpnia 1908.

L. cz. E. 1253 8 (6) (8595)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Józefa Górki właściciela realności Ulaszowicach odbędzie się dnia 27 października 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jaśle licytacya realności lwh. 1074 ks. gr. gm. kat. Jasło objętej przy ulicy Floryańskiej położonej wraz z przynależnościami, składającemi się ze studni i parkanu.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną i wartość tejże ustaloną na kwotę 38.667 kor. 26 hal., przynależności zaś na kwotę 502 kor., czyli łącznie 30.169 kor. 26 hal.

Najniższa cena wynosi 19.584 kor. 63 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. p.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 15 września 1908.

L. cz. E. 2393/8 (6) (8575)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Srula Dresnera odbędzie się dnia 27 października 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39 w Kosowie licytacya realności lwh. 138 i 420 ks. gr. gm. Smodna objętych zobowiązanej Marijki z Dubejów Szkurhan, żony Petra własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: a) realność lwh. 138 gm. Smodna na 322 kor., zaś b) realność lwh. 420 gm. Smodna na 1384 kor.

Najniższa cena wynosi a) co do lwh. 138 gm. Smodna kwotę 92 kor., zaś b) co do lwh. 420 gm. Smodna kwotę 923 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 15 sierpnia 1908.

L. cz. E. 223/8 (8) (8609)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Piotra Werlego i Sary Seligmann odbędzie się dnia 28 października 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya 3/4 części realności lwh. 15, 3/4 części realności lwh. 460, 1/4 części lwh. 1047 Derewnia.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 1303 kor. 93 hal., 800 kor. 15 hal., 115 kor. 28 hal.

Najniższa cdna wynosi 869 kor. 30 hal., 533 kor. 44 hal., oraz 76 kor. 86 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mosty wielkie, dnia 16 września 1908.

L. cz. E. 1372/8 (4) (8580 1—2)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21 października 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 335 gm. Rożnów Herscha Baumwolla Mojżesza własnej, składającej się z nowego domu mieszkalnego o 4 pokojach i kuchni, zabudowań gospodarskich i 3 ha. 80 ar. 45 m.² pola ornego wraz z przynależnościami, składającemi się z 75 sztuk szczep.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 14.177 kor. 42 hal., przynależności zaś na 150 kor.

Najniższa cena wynosi 9551 kor. 62 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 9 września 1908.

L. cz. E. 1452/8 (5) (8600)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie miejskiej Kasy oszczędności w Bochni zastąpionej przez adw. dra Zakrzewskiego odbędzie się dnia 22 października 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya połowy realności lwh. 41 gm. Rodedworze, składającej się z parceli budowlanej 5 i ogrodowej 249, na których stoi dom i zabudowania gospodarcze wraz z przynależnościami.

Połowa nieruchomości powyższej wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1292 kor. 15 hal.

Najniższa cena wynosi 860 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia, dnia 5 września 1908.

L. cz. E. 462/7 (40) (8612)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Arona Bałamuta i Józefa Bohrera, odbędzie się dnia 22 października 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 relicytacya całych realności lwh. 265 gm. Chechły. Realność ta składa się z gruntu obszaru 5 ar. 16 m., na którym znajduje się budynek drewniany wraz z zupełnem urządzeniem młynarskiem do młyna motorowego, jednak bez motoru.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4200 kor., przynależności zaś na 1500 kor.

Najniższa cena wynosi 3050 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ropczyce, dnia 15 września 1908.

L. cz. E. 1088/8 (5) (8613)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie A. Kirchhoff, odbędzie się dnia 26 października 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1 licytacya a to:

a) 2/4 części realności obj. lwh. 154/II. gm. Sniatyn, ocenionej na 125 kor., a składającej się z pbud. lkat. 211/2 obszaru 25 m.

Najniższa oferta wynosi 83 kor. 32 hal.

b) 1/4 części realności lwh. 206/II. gm. Sniatyn, ocentonej na 1319 kor. 75 hal., a składającej się z pb. lk. 205 obszaru 1 ar. 26 m. kw., na której stoi dom mieszkalny.

Najniższa oferta wynosi 712 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sniatyn, 2 września 1908.

L. cz. E. 282/8 (5) (8639)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Romana Kuliga w Suchej odbędzie się dnia 29 października 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacya 5/8 części realności lwh. 63 i 1/4 części realności lwh. 64 ks. gr. gm. kat. Sucha objętych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 8017 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 5355 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sucha, dnia 18 września 1908.

L. cz. E. 992/8 (7) (8598)

Na żądanie Salomona Drobnera w Krakowie odbędzie się dnia 30 października 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16 licytacya realności lwh. 351 gm. Czchów, składającej się z ogrodu i gruntu ornego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2500 kor.

Najniższa cena wynosi 1666 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyj dzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Brzesko, dnia 31 sierpnia 1908.

L. cz. E. 452/8 (5) (8608)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 października 1908 o godz. 9 przed południem w tutejszym sądzie biuro Nr. 1 odbędzie się licytacya realności lwh. 1125, 1182, 1183, 2488, 2539 i 2709 i 1/8 części lwh. 258 1/4 lwh. 2481 gm. Nastasów.

Cena szacunkowa 8419 kor. 45 hal.
Najniższa cena 5612 kor. 96 hal.
Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy.
Mikulińce, dnia 17 września 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 3/8 (43) (8594)

W konkursie dra. Joachima Bindera, adwokata krajowego w Tarnopolu, celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 1 października 1908, wyznacza się audyencyę na dzień 8 października 1908 o godz. 4 po południu, w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu w biurze Nr. 23.

Tarnopol, dnia 5 września 1908.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 2013 (8515 2—3)

„Wydział Rady powiatowej w Kosowie rozpisuje niniejszym konkurs na dwie posady lekarzy okręgowych, mianowicie w Żabiu i Hryniawie pierwszy okręg obejmuje trzy gminy i tyleż obszarów dworskich jako to: Żabie, Jasienów górny i Krzyworównię o ilości 10986 mieszkańców.

Drugi okręg obejmuje 11 gmin i tyleż obszarów dworskich mianowicie Hryniawa, Uścieryki, Krasnoila, Hołowy, Stebne, Perechestne, Dołhopole, Polanki, Fereskula, Jabłonica i Berwinkowa w ilości 7213 mieszkańców z siedzibą w Hryniawie.

Płacy lekarzy okręgowych w Żabiu i w Hryniawie ustanowiono w rocznych kwotach po 1200 koron zaś ryczałty na objazdy po 800 koron.

Obowiązki lekarza okręgowego określa instrukcya wydana przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym we Lwowie mianowicie § 14 rozp. wykonawczego dla ustawy z 2 lutego 1891 dz. ust. rozp. kraj. Nr. 82 oraz z dnia 12 czerwca 1897 dz. ust. kraj. Nr. 36.

Lekarz okręgowy ma obowiązek utrzymywania apteki domowej i spełnianie czynności w ambulatoryum w razie utworzenia go w siedzibie tego okręgu.

Ubiegający się o jedną z tych posad winien wnieść należycie udokumentowane i ostemplowane podanie do Wydziału powiatowego w Kosowie najpóźniej w dniu 25 października 1908 i wykazać, że posiada następujące warunki:

1) prawo obywatelstwa austryackiego,
2) Dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3) dowody znajomości leczenia chorób skórnych i wenerycznych,
4) nieskazitelny charakter,
5) znajomość języków krajowych.
6) praktykę najmniej dwuletnią, w zawodzie lekarskim,
7) nie przekroczony wiek 40 lat,
8) dostateczną fizyczną zdatność.

Podania nie udokumentowane lub po terminie wniesione nie będą uwzględnione.

Pierwszeństwo do otrzymania posady będą mieli kandydaci, którzy wykażą się dłuższą praktyką szpitalną na oddziale chorób skórnych i wenerycznych; posady te na razie zostaną nadane prowizorycznie, poczem może nastąpić stabilizacya.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Kosów, dnia 17 września 1908.

L. Prez. 640 6/8 (8582 2—2)

Konkurs.

Przy tutejszym sądzie są z dniem 1 października 1908 r. do obsadzenia a) miejsce stałego pomocnika kancelaryjnego za normalnem wynagrodzeniem i b) posłańca sądowego z miesięcznem wynagrodzeniem 60 koron.

Ubiegający się o jedną z tychże posad, mają wnieść swoje udokumentowane podanie natychmiast.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego.
Kałusz, dnia 23 września 1908.

Do l. 92262/08 (8585 1—3)

Konkurs.

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu, jest do obsadzenia jedna posada inspektora technicznej kontroli skarbowej w VII klasie rangi, tudzież dwie posady adjunktów technicznej kontroli skarbowej w X klasie rangi, z systemizowanymi poborami służbowymi.

Kompetenci mają wykazać, że posiadają przepisane wymogi, a w szczególności kompetenci ubiegający się o posadę w VII klasie rangi mają także wykazać, że złożyli egzamin przepisany reskryptem c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 9 kwietnia 1898, l. 13373 (dz. rozp. Nr. 55) dla urzędników technicznej kontroli skarbowej.

Podania wnosić należy w przeciągu cztecech tygodni drogą służbową do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 14 września 1908.

Do l. 92262/08 (8585 1—3)

Konkurs.

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu, są do obsedzenia dwie posady asystentów technicznej kontroli skarbowej.

Asystenci przyjęci zostaną na razie prowizorycznie za kontraktem służbowym, a po upływie jednorocznej, a w miarę okoliczności dwuletniej zadowalniającej służby za kontraktem, zamianowani będą rzeczywistymi urzędnikami państwowymi w XI klasie rangi.

Asystenci technicznej kontroli skarbowej, przyjęci prowizorycznie za kontraktem służbowym, pobierać będą pobory urzędników państwowych XI klasy rangi (płacę i dodatek aktywalny), a w razie przeznaczenia do stałego dozorowania przedsiębiorstwa podlegającego kontroli skarbowej, przez czas użycia w tej służbie, także roczny ryczałt, który będzie wynosić najmniej 500 kor., a najwyżej 800 koron.

Wymogi do osiągnięcia posady asystenta technicznej kontroli skarbowej są:

1) obywatelstwo austryackie,
2) nieposzlakowany charakter,
3) nieprzekroczony 40 rok życia,
4) dokładna znajomość języków krajowych i języka niemieckiego,
5) dowód ukończenia chemiczno-technicznego oddziału w jednej z austryackich szkół politechnicznych i złożenia pierwszego egzaminu państwowego co najmniej z klasyfikacyą „uzdolniony" i
6) co najmniej dwuletnie zajęcie przy technicznym ruchu rafineryi olejów mineralnych, browarów, gorzelń lub cukowni.

Ubiegający się o te posady mają wnieść należycie udokumentowane podania w przeciągu czterech tygodni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
Lwów, dnia 14 września 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 240/8 (1) (8503 3—3)

Edykt.

Przeciw Maksymowi Łysemu, synowi Konrada, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu, powiatowego w Nowemsiole przez Dmytra Grech pozew, o zeznanie kontraktu kupna sprzedaży pgr. lkat. 589/1, wchodzącej w skład whl. 908 ks. gr. gm. kat. Klebanówka, oraz wniosek po myśli § 382 p. 6 o. e. na wydanie tymczasowego zarządzenia.

Na podstawie pozwu został wyznaczony termin procesowy na dzień 6 października 1908, w tut. sądzie, w biurze Nr. I.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Maksyma Łysego, syna Konrada, ustanawia się pana Nauma Radkowskiego w Klebanówce, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowesioło, dnia 14 września 1908.

L. cz. Nc. I. 142/8 (1) (8468 3—3)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu ogłasza, że w przechowaniu c. k. urzędu podatkowego jako depozytowego w Starym Sączu, złożone są niżej wymienione depozyta sądowe, po których odbiór strony uprawnione od lat przeszło 30tu się nie zgłosiły, a wszczególności w masach:

1) Jana Pogwizda książeczka nowosądeckiej Kasy oszczędności Nr. 21761 na 48 koron 9 hal.
2) Maksymiliana Rzaskiego książeczka tejże Kasy Nr. 10092 na 3 kor. 78 hal.
3) Antoniego Pajora książeczka tejże Kasy Nr. 9511 na 44 kor. 18 hal.
4) Stanisława i Wincentego Popków książeczka tejże Kasy Nr. 9516 na 4 kor. 2 hal.
5) Maryi Pruskowej książeczka tejże Kasy Nr. 9518 na 8 kor. 4 hal.
6) Spadkobierców Józefa Płachty książeczka tejże Kasy Nr. 9449 na 7 kor. 60 hal.
7) Jakóba i Jędrzeja Żytnich książeczka tejże Kasy Nr. 9524 na 10 kor. 60 hal.
8) Maryi Storch książeczka tejże Kasy Nr. 7247 na 49 kor. 98 hal.
9) Franciszka Szincla książeczka tejże Kasy Nr. 9455 na 2 kor. 92 hal.
10) Jana Pasiuta w gotówce 1 kor. 24 hal.
11) Jadwigi Słowikowej w kosztownościach 12 koron.
12) Józefa i Katarzyny Ziębowiczów w gotówce 1 kor. 36 hal. w kosztownościach 1 kor. 20 hal.
13) Maryi Reszczyńskiej książeczka nowosądeckiej Kasy oszczędności Nr. 9532 na 21 koron 20 hal.
14) Feliksa Gawędzińskiego książeczka tejże Kasy na 11 koron.
15) Jana Pasiuta książeczka tejże Kasy Nr. 9541 na 6 kor. 84 hal.
16) Wojciecha Dąbrowskiego książeczka tejże Kasy Nr. 9461 na 2 kor. 72 hal.
17) Wojciecha Grońskiego książeczka tejże Kasy Nr. 9462 na 9 kor. 56 hal.
18) Konstancyi Przybylskiej w gotówce 12 halerzy.

Wzywa się uprawnionych, aby po odbiór tych depozytów w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu się zgłosili, inaczej depozyta te za przepadłe uznane i Skarbowi Państwa wydane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stary Sącz, dnia 3 września 1908.

L. cz. C. IV. 238/8 (2) (8554 2—3)

Edykt.

Przeciw Ignacemu Dombek i tow., którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu tut. przez zakład kredytowy pozew o 410 kor.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin na 2 października 1908 godz. 9 rano w tut. sądzie.

Celem strzeżenia praw Ignacego Dombeka, ustanawia się pana dra Auerbacha, adw. kraj. w Podwołoczyskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Podwołoczyska, dnia 18 września 1908.

L. cz. C. IV. 221/8 (5) (8571 2—3)

Edykt.

Przeciw Wincentemu recte Karolowi, Franciszkowi Ksaweremu Rojkowskim i Maryannie Czachurskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez Stanisławę Sieprawską i sp. pozew o uznanie własności parc. bud. 226 i grunt. 223/1 i 223/2 z realności lwh. 80 gm. Bochnia.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 30 września 1908 o godz. pół do 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się pana Jana Rojkowskiego zarządcę piekarni w Wiśniczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, dnia 1 września 1908.

L. cz. C. III. 242/8 (1) (8621)

Edykt.

Przeciw Aleksandrowi Sojeckiemu z Żywca, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żywcu przez Michała Koźmińskiego z Żywca pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 237 ks. gr. Żywiec.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 5 października 1908 sala Nr. 8.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dra Władysława Bogdaniego w Żywcu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żywiec, dnia 25 września 1908.

Prez. 3704 (18 P/8 (8592 1—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent wyższego Sądu krajowego we Lwowie, zamianował dla czwartej z dniem 23 listopada 1908 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń Sądów przysięgłych na rok 1908 przy tutejszym Sądzie obwodowym Przewodniczącym Sądu przysięgłych dr. Adolfa Sahanka, c. k. Radcę Dworu jako Prezydenta Sądu obwodowego, a zastępcami przewodniczącego c. k. Wiceprezydenta Joachima Łysiaka, Radcę wyższego Sądu krajowego Aleksiewicza, oraz Radców Sądu krajowego Józefa Lechickiego, Jzefa Karanowicza, dr. Bohdana Krynickiego, Teofila Gielitowicza i Jana Schneidra.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Stanisławów, dnia 23 września 1908.

L. cz. C. II. 360/8 (2) (8605)

Edykt.

Przeciw Hawryle Urbanowiczowi Onufrego i Pawłowi Warwadnikowi s. Wasyla, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jabłonowie przez Ungwarskie Towarzystwo akcyjne fabryki mebli pozew, o 285 kor. 64 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 6 październik 1908, o 10 godzinie.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się pana dra. Pragłowskiego w Jabłonowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jabłonów, dnia 17 września 1908.

L. cz. C. I. 208/8 (2) (8573)

Edykt.

Przeciw Fediowi Fartuszkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Dobromilu przez Markusa Grauera pozew, o 450 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 7 października 1908, godz. 9 rano do tego sądu.

Celem strzeżenia praw Fedia Fartuszka, ustanawia się pana dra. Bogusława Hawliczka, adwokata w Dobromilu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dobromil, dnia 23 września 1908.

L. cz. C. IV. 359/8 (1 (8610)

Edykt.

Przeciw nieznanej z miejsca pobytu Kaśce ze Swystowiczów Chimczak, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niemirowie przez Iwana Chimszaka pozew, o 610 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 30 września 1908, godz. 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. IX.

Celem strzeżenia praw Kaśki ze Swystowiczów Chimczak, ustanawia się pana Jakima Pawlucha, wójta w Smolinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Kaśkę ze Swystowiczów Chimczak w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Niemirów, dnia 22 września 1908.

L. cz. C. II. 324/8 i 325/8 (1) (8615)

Edykt.

Przeciw Michałowi Bałacie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Tarnobrzegu przez Michała Drykę i Jędrzeja Bałakę, gospodarzy w Stalach pozwy, o własność i przepisanie hipoteczne par. gr. lkat. 2303/1 i ikat. 2303/4 w Stałach zpn.

Na podstawie pozwów z dnia 4 września 1908, wyznaczono audyencye do ustnej rozprawy procesowej na dzień 3 października 1908, o godzinie 9 rano przed przed południem.

Celem strzeżenia praw Michała Bałaty, ustanawia się pana dra. Surowieckiego, adwokata w Tarnobrzegu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tarnobrzeg, dnia 25 września 1908.

L. cz. Cg. I. 332/8 (3) i Cg. I. 333/8 (2) (8649)

Edykt.

Przeciw Dr. Józefowi Szeparowiczowi ze Lwowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostały do c. k. sądu krajowego cyw. we Lwowie dwa pozwy, a to przez Majera Gröbla z Podhajczysk o ściągnięcie pretensyj w kwotach 6000 kor., 6000 kor., 6000 kor. i 2970 kor. z pn. z hipoteki realności objętych lwh. 957/IV. i 959/IV. ks. gr. miasta Lwowa i przez Franciszka Honiga z Podusilnej o ściągnięcie pretensyi w kwotach 500 kor., 2700 kor., 2700 i 2700 z hipoteki tych samych realności.

Na podstawie tych pozwów wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 16 września 1908, godz. 8·30 rano w tut. Sądzie sala Nr. 12.

Celem strzeżenia praw dr. Józefa Szeparowicza ustanawia się pana dr. Lazara Ziona adwokata we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie jego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział I.

Lwów, dnia 10 września 1908.

L. cz. C. I. 339/8 (2) (8638)

Edykt.

Przeciw Petrowi Szczepłockiemu z Kłonic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu niżej wymienionego przez Kaśkę Bereziuk w Kłonicach pozew o własność i intabulacyę pgr. 267, 268, 269 w Kłonicach.

Na podstawie pozwu wyznaczył sąd rozprawę na 7 października 1908, godzina 8 rano.

Celem strzeżenia praw Petra Szczepłockiego ustanawia się pana Piotra Bugla c. k notaryusza w Krakowcu kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Petra Szczepłockiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krakowiec, dnia 11 września 1908.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 64/8 (2) (8589)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 19 czasopisma „Bocian“ z dnia 30 września 1908 artykuły względnie ustępy artykuł9w pod tytułem:

1. „Także wymówka“ (str. 3, łam 3) w całości.
2. „Facecye autentyczne“ (str. 5, łam 2) w ustępie od wyrazów: „Rotmistrz od husarów“ do wyrazów: „Pruska gwardya“.
3. „Nasze dzieci w XX. wieku (str. 5, łam 2) w całości;
4. Tekst pod ryciną górną w łamie 2, na str. 6 od wyrazów: „Paniczu!“ do końca.
5. „Honoraryum lekarskie“ (str. 8, łam 1) od wyrazów: „Gdy otwierał dzwi“ do wyrazów: „pozostałe same w mieszkaniu“,
6. „Straszna tragedya“ (str. 8, łam 2) w całości.
7, „Nieporozumienie“ (str. 9, łam 1), od wyrazó: „Proboszcz nakazał“ do końca, wreszcie
8. „Dyabelska legenda“ (str. 9, łam 17) w całości

zawierają w swej osnowie znamiona występku z § 516 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów, względnie inkryminowanych ich ustępów.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III.

Kraków, dnia 25 września 1908.

Ч. Pr. 131/8 (1) (8583)

Оголошенє.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числї 117 часописи „Народне слово“ з дня 22 вересня 1908 під написею: „По прочитаню огидної статї Заморського про Шевченка“ в уступі від „Значить вони будуть тебе Русине“ до „угоди не додержать“ містить в собі знамена провини з § 302 зк. і прото усправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 22 вересня 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 267/8 Stow. I. 315 (7496 3—3)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Borysław.

Brzmienie firmy: „Borysławskie Towarzystwo dla transportu i magazynowania ropy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku: „Boryslawer Rohöltransport und Lagergeselschaft reg. Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Wpisy szczegółowe (rozwiązanie wybór likwidatorów). Na walnem zgromadzeniu członków, odbytem dnia 4 czerwca 1908, uchwalono rozwiązanie Towaraystwa, skutkiem czego firma tegoż Towarzystwa opiewać będzie: „Borysławskie Towarzystwo dla transportu i magazynowania ropy, stowarzyszenie zarejestrowane z ogranizzoną poręką w likwidacyi“.

Likwidatorami wybrani zostali: pp Arpad Csonka, przemysłowiec we Wiedniu zamieszkały i Wilhelm Wollner, dyrektor fabryki, również we Wiedniu zamieszkały.

Wierzycieli wzywa się, by z pretensyami swoimi zgłaszali się do Towarzystwa.

Data wpisu: 6 lipca 1908.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Sambor, dnia 4 lipca 1908.

L. cz. Firm. 397/8 (7658)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza w dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Leżajsku, stowarzyszenie zarejestrowyne z ograniczoną poręką, że na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu członków rzeczonego stowarzyszenia na dniu 26 lipca 1908 odbytem uchwalono zmianę § 50 dotyczasowego statutu tegoż Towarzystwa, oraz że na walnem zgromadzeniu tegoż Towarzystwa w dniu 13 maja 1908 odbytem wybrani zostali na przeciąg 3 lat stosownie do przepisu § 23 statutu stowarzyszenia członkami zarządu, czterej dotychczasowi członkowie a to: Mendel Bothman, Naftali Chaim Holländoler, Chaskel Spatz i Kehman Spatz, wszyscy z Leżajska z wyłączeniem Naftalego Engelberga, który z zarządu ustąpił.

Rzeszów, dnia 1 sierpnia 1908.

G. zl. Firm. 328/8 Spół. II. 97 (7659)

Löschung dor Firma.

Gelöscht wurde im Handels register für Gesellschaft Firmen.

Sitz der Firma: Brody.

Wortlaut der Firma: Kornfeld & Katz.

Betriebsgegenstand: Colonialwaarenhandlung.

Über Antrag des Alleinbesitzers der Fiлma Tobias Katz wird die Eirma wegen Auflassung des Geschäftes gelöscht,

Tag der Fintragung 17 Juli 1908.

K. k. Kreis als Handelsgericht, Abtheilung II.

Złoczów, am 17 Juli 1908.

L. cz. Firm. 1121 stow. III. 217 (7704)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Krajowy „Związek producentów ropy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, po niemiecku: „Landesverband der Rohöhlproduzenten, registrirte Gennossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Franciszek hr. Zamoyski, właściciel tenenów naftowych w Borysławiu, Aleksander Schmalz, prokurzysta Towarzystwa dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie i Włodzimierz Eminowicz, dyrektor Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu naftowego we Lwowie.

Zastępcami dyrektorów wybrani: Dr. Stefan Bartoszewicz, sekretarz krajowego Towarzystwa naftowego, Józef Przybyłowicz, prokurzysta Towarzystwa magazynowego i dr. Tadeusz Smoluchowski, zawiadowca spółki „Wolski, Korsak & Weydlich“, wszyscy we Lwowie zamieszkali.

Data wpisu: 21 lipca 1908.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 21 lipca 1908.

Ogłoszenie.

Podpisane Towarzystwo ma zaszczyt zawiadomić, że członkowie tegoż Stowarzyszenia, na odbytem dnia 4-go czerwca 1908 r. Zwyczajnem Walnem Zgromadzeniu, uchwalili

rozwiązanie Spółki przez likwidacyę.

Odnośnie do tego zaprasza się P. T. Wierzycieli podpisanego Towarzystwa do zgłoszenia się w temże.

Borysław, dnia 22 września 1908.

Borysławskie Towarzystwo

dla transportu i magazynowania ropy,

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Wollner. **Csonka.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.